

№ 64.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Józefa Obl.
Niedz. św. Wolframa B.
Pon. św. Benedykta Op.
Wt. św. Katarzyny W.
Sr. św. Katarzyny Kr.
Wiel. Czw. św. Marka.
Wiel. Piąt. św. Ireneusa

Wschód słońca: godz. 6 m. 09
Zachód słońca: godz. 6 m. 08
Dług. dnia: godz. 11 m. 59

Gena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 19 marca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach a p. Teodora Minka;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

„ŻYZN” (ŻYCIE)

Na zasadzie NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 26 grudnia 1909 r. postanowienia Rady Ministrów, Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów, założone w 1835 r., prowadzić będzie nadal swą działalność pod nazwą:

„ŻYZN” (ŻYCIE)

Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów.

Kapitały Towarzystwa wynoszą 40,000,000 rubli.

Zarząd w Petersburgu, ul. Glinki № 1.

Jeneralna Reprezentacja w Warszawie, ul. Miodowa № 7.

Dom własny Towarzystwa, telefon № 15,67.

632-3

Kazimierz Wolski

Łódź, Konstantynowska № 8
róg Zachodniej

Poleca na nadchodzące

Święta Wielkanocne

Wykwintne w smaku Wina

od 40 kop. do 15 rb. za butelkę.

TOWARY KOLONIALNE i
DELIKATESY w doborowych gatunkach.

Uwaga!!!

W czasie przedświątecznym od win i spirytualii ustępuję 10% rabatu, oprócz win Szampańskich i udziałnych.

Wina
Koniaki
Likiery
Rumy
Portery
Sliwowice
Wódki.

Ceny możliwie niskie.

714-3-1

KTO chce mieć ciepłe i suche mieszkanie niech zastosuje do pieca patent. ulepszony ogrzewacz

Wulkan

Oszczędność opału przeszło 50%
Prospekty i cenniki na żądanie.

Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4.
Adres tel. „Kabel”, tel 5362. 336 251

Wystrzegać się przestarzałych konstrukcji.
Reprez. na Łódź Br. Zbijewscy, Przejazd 48, tel 13 42

50% oszczędności opału,
usuwa wilgoć
patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA

Dr. W.P. Wlebukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71.

Znany środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca

apteka W. DAN ELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-98. 428r

Amerykańskie kasy kontrolujące „NATIONAL”

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo i Cesarstwo: Tow. T. J. HAGEN, Warszawa—Marszałkowska № 137. — Zastępstwo na Łódź:

817-4-1 Edmund Bogiański,

DZIELNA № 30—Telefon № 1126.

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju” ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-iej, a w wyjątkowych wypadkach i później.

Administracja „ROZWOJU”.

Doświadczenia naukowe w klinice uniwersyteckiej w Würzburgu dały rezultat następujący:

Naturalna woda gorzka Franciszka Józefa działa znakomicie przeczyszczająco i nie sprawia żadnych dolegliwości. Nawet w wypadkach podrażnienia kiszek, zwłaszcza w okresie rekonwalescencji po zapaleniu ślepej кишки, wywołuje woda gorzka „Franciszka Józefa” wypróżnienia bez bólu.

460-1

KORZYSTNE PAPIERY PROCENTOWE ze stałym dochodem i większymi wygranymi

ZALETY POLECANYCH PRZEZ NAS PAPIERÓW:

Do 12 losowań wygranych w roku. Główne wygrane do 400,000 rb.

Bezpłatna asekuracja w ciągu 5 lat.

Ceny cokolwiek wyższe od nominalnej wartości.

Najdroższe bilety rb. 250, najtańsze 12 rb.

Stanowią zawsze pewny kapitał. Przy kupnie za gotówkę bilety wysyła się do banków rosyjskich na inkaso. Przy kupnie na rozplaty tylko 15% zadatku i 6% w stosunku rocznym pod zastaw. Szczegółowe wiadomości wysyła się bezpłatnie. Korespondować można po polsku.

T-wo dla handlu papierami procentowymi BERNAR I Ko w Paryżu

30 Sewastopolski Bulwar 30 — M.

Losowania wszystkich zagranicznych papierów procentowych drukują się w rosyjskich gazetach.

(„Wiestnik Tirażej“ St. Petersburg, Newski 9).

796—3

Cukry
deserowe
Kakao i
Czekolada

Jana Fruzińskiego

Piotrkowska 71

wprost

Pasażu Meyera.

482—r

LICYTACYA.

W dniu 22 marca r. b., o godz. 11 zrana, w domu przy ul. Benedykta Nr. 8, odbędzie się licytacja ruchomości (żyrandole, lampy i in.), należących do spadku, wakującego po ś. p. J. Kunitzerze.

820—1

Wizyty w Konstantynopolu.

Zapowiedziane wizyty władców państw bałkańskich u sultana stanowią obecnie największą nieomal sensację dnia.

Prasa europejska zajmuje się niemi żywo i o ile bytność króla serbskiego w stolicy Turcji traktowana jest dość obojętnie, ba, nawet lekceważąco, o tyle wizyta króla bułgarów jest nie na rękę, zwłaszcza dyplomacji austriackiej, która w wizycie tej widzi, jeżeli już nie niebezpieczeństwo, to w każdym razie coś jakby chęć klucia szpilkami. „Neue Frene Presse“ usiłuje dziś już „cuszyć buty“ królowi Ferdynandowi w Konstantynopolu, twierdzi bowiem z „doskonale poinformowanego źródła“, że rząd bułgarski gra podwójną grę względem Turcji. Oficjalnie zapewnia o swem pokojowym i przyjaznym względem Porty nsposobieniu, skrycie zaś popiera wszystkie popularne tendencje narodowe, mające na celu pozyskanie sympatii zagranicy dla prześladowanych rzekomo okrutnie bułgarów macedońskich.

Bulgaria — twierdzi dalej organ wiedeński — nie waha się grozić Turcji wojną, ażeby wymusić na niej powolność dla oficjalnych postulatów bułgarskich. Postulaty te zmierzają przede wszystkim do zniesienia ustawy, karzącej śmiercią ujętych z bronią w rękę przywódców bułgarskich drużyn powstańczych, dalej domagają się uregulowania granicy zgodnie z żądaniami bułgarskimi, a wreszcie utrzymania w dalszej mocy bardzo dla Bulgarii korzystnego traktatu handlowego. Do tych postulatów urzędowych przybija najważniejszy, choć ukryty, którego się jednak Bułgaria nigdy nie pozbedzie. Postulat ten — to wcielenie Macedonii do Bulgarii.

Organ wiedeński nie usiłuje, jak widzimy, ukryć nawet rozdrażnienia, jakie w nim wywołuje zapowiedziana wizyta króla bułgarów u sultana. Szkoda, że nie bierze w tym kierunku przykładu z tureckich kolegów swoich, traktujących wizytę tę z zupełnym spokojem, choć, gdyby było w istocie tak, jak chce „Neue Fr. Presse“, istniałyby i dla nich poważniejsze może jeszcze powody do niepokoju. Dzienniki tureckie uważają przyjazd króla Ferdynanda za akt zwykłej grzeczności dla sultana. A że sultan wpływu na politykę zagraniczną Porty nie wywiera, więc akt ten kurtuazyjny osobistej nie może mieć jakiegokolwiek donioslejszego znaczenia politycznego.

Sprawa braci Mannesmann.

Nieszczęsna kwestya marokańska nie daje rządowi niemieckiemu spokoju. W tych dniach właśnie doświadczał znowu sekretarz dla spraw zewnętrznych baron Schoen fatalnego ciężaru niefortunnej polityki w Maroku, którą niegdyś w wojennym zapale Niemcy zainaugurowały. Obudzono apetyty zaborcze, które potem nie mogły być zaspokojone. Szczególnie, gdy rząd niemiecki, zrażony ciągłymi niepowodzeniami na terenie marokańskim, zawarł układ pokojowy z Francją i tym samym położył kres intrygom rozmaitych aferzystów pangermańskich, niejedne nadzieje sfer interesowanych w Maroku zostały zniszczone.

Szczególnie uniała się rozgospodarować w bogatych w kruszce ziemiach marokańskich wielka firma niemiecka czterech braci Mannesmann. Użyła ona od sultana Mulej Hafida zaraz w pierwszych dniach jego panowania ważne koncesje na eksploatację olbrzymich min żelaza w Maroku. Sprytni Niemcy urządzili się tak dowcipnie, że konkurencyjnemu towarzystwu francuskiemu „Union des mines marocaines“ sprzątnęli z pod nosa rozciągający się prawie na całe Maroko monopol w wydobywaniu cennej rudy żelaznej.

Ale koncesje ich miały pewien haczyk. Otóż krótko przedtem rząd niemiecki, którego się zresztą Mannesmannowie wcale o radę nie pytali, przeprowadził uchwałę ciała dyplomatycznego w Tangerze, że bez porozumienia się z przedstawicielami wszystkich państw interesowanych nie wolno sultanowi marokańskiemu ani wydać ustawy górnej, ani udzielać koncesji. Na podstawie tego francuzi naturalnie zaczęli ważność praw firmy Mannesmann. Ta się zwróciła o pomoc do rządu, ale rząd, stojąc na gruncie układu rozjemczego z Francją co do Maroka, nie chciał i nie mógł bronić koncesji, uzyskanych w drodze podstępnej i bezprawnej od Mulej Hafida.

Z tego powodu bracia Mannesmann, widząc się w razie unicestwienia koncesji narażonymi na milionowe straty, z prywatnego swego interesu zrobili sprawę „narodową“ i zręczną agitacją wywołali w całej prawie prasie niemieckiej ogromną burzę przeciw rządowi spraw zewnętrznych, zarzucając mu, że w ustępliwości swej dla Francji naraża „ojczyznę“ na klęskę polityczną i gospodarczą. A sekundujący im szowiniści niemieccy wszelkiego pokroju z głośnym krzykiem domagają się nie mniej nie więcej, jak wypowiedzenia wojny Francji dla obrony „geszeftu“ panów Mannesmannów.

Ale rząd niemiecki już dosyć ma awantur marokańskich, oświadczył więc, że sprawę tę odda pod międzynarodowy sąd rozjemczy, a oprócz tego wydał Białą Księgę, wykazującą na podstawie dokumentów, że pretensje Mannesmannów są nieuzasadnione.

Teraz sprawa ta, rozdymana przez podżegaczy wszechniemieckich do rozmiarów wielkiej afery państwowej, stanęła przed forum komisji budżetowej przy etacie urzędu spraw zewnętrznych. Tu zajął baron Schoen to samo stanowisko, co przedtem, powołując się na świadectwo profesora

rów Martitza i Kampfmayera, że zarówno prawa marokańskiego, jak międzynarodowego, koncesje braci Mannesmann są nieważne.

Z łona komisji szowiniści szczególnie z obozu narodowo-liberalnego atakowali ostro Schoena i usiłowali przeforsować rezolucję, zawierającą pośrednie przynajmniej votum niezaufania do rządu, ale rozsądne żywioły wzięły górę i zadowolili się ogólnikowym oświadczeniem bar. Schoena, że będzie popierał uprawnione interesy niemieckie w Maroku. Oznacza to, że rząd w sprawie braci Mannesmann nie myśli się awanturować. Czasy, kiedy Niemcy z powodu Maroka wygrażali Francji pięścią i szablą, dawno już minęły.

Z prasy rosyjskiej.

Pod powyższym tytułem „Moskowskij Jeżniedielnik“ pisze co następuje:

„Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, dotyczące «innoplemiennych» stowarzyszeń oświatowych, wywołało ogólne zdumienie wśród społeczeństwa polskiego.

Dość wspomnieć, że senat wydał swój zdumiewający wyrok o zamknięciu «Oświaty» kijowskiej, nie z powodu jakiegokolwiek bezprawnej jej działalności, lecz przewidując z jej strony na przyszłość możliwość nielegalnego postępowania. Takie umotywowanie nie miało miejsca jeszcze nigdy.

Z równą racją można twierdzić, że jakkolwiek dotychczas chodzenie po ulicach niema w sobie nic nagannego, lecz może się zdarzyć, że przechodnie zaczną się bić lub rozpoczną się rozruchy i dlatego należy zabronić ludności wogóle chodzić po ulicach.

Można również przypuścić, że każdy spokojny i normalny człowiek może zwaryować nagle i zacząć się awanturować. Według metody zastosowanej względem „Oświaty“ należy, dla uniknięcia następstw przypuszczalnego ich obłądzenia, ubrać natychmiast w kaftan i wsadzić do domu waryatów.

Miejscowa prasa polska oceniła należycie to nowe pogwałcenie prawa, pozbawiające ludność polską wszystkich dobrodziejstw manifestu z d. 17 października. Ani istniejącym prawodawstwem, ani żadnym faktem dokonany niepodobna uzasadnić rozporządzenia ministra. Niema żadnych dowodów, świadczących, że «innoplemienne» stowarzyszenia kulturalne przyczyniły się do rozwoju dążeń separatystycznych. Niema prawa wzbraniającego organizowania podobnych stowarzyszeń.

Minister spraw wewnętrznych wprowadza zmiany zasadnicze do gwarantowanego przez 1-y punkt Najwyższego Manifestu z d. 17 października prawa o stowarzyszeniach.

„Przepisy czasowe“ z d. 4 marca 1906 r. nie przewidują żadnych ograniczeń dla innoplemieńców.

Artykuły: 9, 80, 89 i cały szereg praw «zasadniczych» nietylko nie upowszeniają ministrów do funkcji prawodawczych, lecz w sposób najbardziej kategoryczny określają sposoby wydawania nowego lub zmiany starego prawa.

Kwestya to wcale nie mało ważna: należy wyjaśnić czy ministrowie mają pełnomocnictwa do wydawania praw w formie okólników rozsyłanych gubernatorom? Jeśli posiadają je, w takim razie nie można im zarzucić; jeśli zaś rzecz ma się przeciwnie, to okólnik ministra spraw wewnętrznych może tylko wywołać zdumienie“.

Muzeum Napoleońskie.

W dziennikach paryskich pojawiła się niedawno wiadomość, że w stolicy Korsyki, Ajaccio, powstała myśl urządzenia w słynnej Casa Bonaparte, rodzinnym domu Napoleona I, wielkiego, ogólnego Muzeum Napoleońskiego. Ze względu na to, iż pamiątki, odnoszące się do cesarza i Napoleonidów, rozproszone są dziś po całym świecie, pomysł utworzenia centralnego Muzeum Napoleońskiego znalazł w Paryżu i w całej Francji żywy odgłos i spotkał się z powszechnym poparciem. Casa Bonaparte jest obecnie własnością cesarzowej Eugeni, na zasadzie jednak uczynionej przez nią zapisu, przejdzie z czasem na własność miasta Ajaccio.

Dom rodzinny Napoleona I uległ gruntownej restauracji w r. 1860. Zebrano wtedy wszystkie pozostające w prywatnym posiadaniu korsykańskich właścicieli meble, należące niegdyś do rodziny Bonapartych. W Casa Bonaparte zachował się najlepiej pokój na I piętrze, z którym tradycja łączy wspomnienie przyjsca na świat cesarza, oraz sąsiedni pokój sypialny matki cesarza, Letycyi, posiadający meble te same, które się w nim mieszcili za dni cesarstwa Napoleona.

Pamiętki, dotyczące osoby i dzieł cesarza, skoncentrowały się po za tem przeważnie w Paryżu, gdzie w Pałacu Inwalidów wzniesiono mu pomnik grobowy. Tuż obok, w muzeum Inwalidów, znajduje się szereg przedmiotów, związanych z historią napoleońską, mundury, ordery, meble z wyspy św. Heleny, szpady i pałasze. Zbiór ten w ostatnich czasach pomógł znaczną fundacją generała Nioxą; wybudował on tak zwaną kaplicę Napoleona, w której między innymi znajduje się płyta grobowa z wyspy św. Heleny, przywieziona do Francji w r. 1840. Całe to muzeum nie posiada jednak odpowiedniego urządzenia i światła. Inne pamiętki zaś rozproszone są po Francji. W Malmaison jest ich bardzo wiele, w Rueil znajdują się grobowce cesarzowej Józefiny i królowej Hortensyi, w St. Leu grób Ludwika Bonapartego, króla Holandyi. Liczne pamiętki po królowej Hortensyi i jej synu Napoleonie III, mieści położony w Szwajcaryi zamek Ayenenberg, niegdyś należący do cesarzowej Eugenii, dziś własność Związku Szwajcarskiego.

W tradycji napoleońskiej uderzającym jest nieposzanowanie tego wszystkiego, co odnosi się do epoki drugiego cesarstwa i osoby Napoleona III. Nawet we Włoszech, które mu tyle zawdzięczają, pamięć jego nie znalazła odpowiedniego uczczenia. Jedyny pomnik Napoleona III, który dziś Europa posiada, ukryty jest w dziedzińcu pałacu senatu w Medyolanie. Dać mu było także usiłowania wzniesienia pomnika w Paryżu dla zmarłego tragicznie w kraju Żulów syna Napoleona III. Rozpoczętej budowy musiano zaniechać pod presją niechętnie usposobionej opinii publicznej.

W projektowanym centralnym muzeum Napoleońskim, w Ajaccio, znalazłyby się także pamiętki po „królu Rzymu” Napoleonie II, rozproszone obecnie po Wiedniu i Paryżu. Również uwzględnione mają być pamiętki po marszałkach, generałach i sztabie Napoleona, jakkolwiek zgromadzenie tych pamiętek połączone będzie z nie małymi trudnościami. Zamiarem inicjatorów centralnego muzeum Napoleońskiego jest bowiem zebrać w Casa Bonaparte, w miarę możliwości,

wszystko, co z epoką Napoleońską w jakimkolwiek pozostaje historycznym związku.

O uniwersytet we Lwowie.

Sprawa uniwersytetu ruskiego we Lwowie od szeregu lat była zaczątkiem wszelkich awantur ruskich w Galicyi wschodniej.

Po decyzji w Wiedniu w sprawie zawarowania polskości uniwersytetu lwowskiego przez rozporządzenie cesarskie, zawrzało znowu w obozie ruskim. Urządzono konferencję i uchwalono poruszyć znowu młodzież do walki na uniwersytecie. Na dzień 12 b. m. zwołała „Akademicka Gromada” ruska wiec ruskich studentów w tej sprawie. Przygotowano go bardzo sumiennie, gdyż pościągano do Lwowa nawet akademików z odległej prowincyi. Wiec trzymany był poza tem w ścisłej tajemnicy, a zaproszenia były imienne.

Na wiecu po burzliwych obradach uchwalono zażądać od rektoratu udzielenia sali na wiec ruski w murach uniwersytetu.

To też w poniedziałek rano w wykonaniu uchwał wiecu udała się deputacya ruskich akademików do prorektora prof. Marsa i zażądała sali na wiec z następującym porządkiem dziennym: «Stanowisko młodzieży ukraińskiej w sprawie uniwersytetu». Prorektor odpowiedział, że sam o udzieleniu sali na tego rodzaju wiec decydować nie może, wreszcie sprawa tego rodzaju mogłaby być w murach uniwersytetu — jako sprawa polityczna — traktowana właściwie po porozumieniu się w tej kwestyi klubu ukraińskiego i Koła polskiego w Wiedniu. Zasadniczo zaś przyrzekł udzielić decyzję senatu w tej sprawie za kilka dni.

Rusini jednak nie zadowolnili się odpowiedzią taką, uważając ją za „prowokację” i domagali się od razu stanowczej decyzji — której im jednak prorektor odmówił.

Podczas, gdy deputacya bawiła u prorektora, na korytarzach uniwersytetu zgromadzili się tłumnie akademicy ruscy, oczekując wyniku deputacyi.

Powiadomieni o odpowiedzi prorektora, uchwalili wiec odbyć zaraz bez pozwolenia. Zajęli więc trzecią salę na II piętrze, wybrali na prędcę prezydium i rozpoczęli obrady. Po krótkiej przemowie jednego z ukraińców, uchwalono przez aklamacyę następujące rezolucye, przygotowane już poprzednio na owym poufnym wiecu.

1. Młodzież ukraińska konstatuje, że lwow-

ski uniwersytet, założony pierwotnie dla zaspokojenia kulturalnych potrzeb ukraińskiego narodu w Galicyi stał się podstępnyimi sposobami utrakwistycznym i musi takim pozostać póty, póki nie zostanie ustawowo zabezpieczony ruski uniwersytet we Lwowie.

2. Domaga się nowych katedr ruskich.

3. Zwraca uwagę marodajnych sfer na to, że stanowiska swego w uniwersyteckiej sprawie bronić będzie bezwzględnie, choćby nawet przeto nauka w uniwersytecie miała się stać niemożliwą.

Ostatnia rezolucya jest więc otwartą zapowiedzią nowych awantur, które w najbliższym czasie się rozpoczną.

Przy końcu tego improwizowanego wiecu zjawił się w sali sekretarz dr. Jordań, który wezwał rusinów do opuszczenia sali.

Ukraińcy wyszli na korytarze, przeszli przez nie, śpiewając „Ne pora” i pociągnęli do lokalu ruskiej «Gromady».

Stosunki czesko-polskie.

Nowo założony „Społeczny klub czesko-polski w Pradze”, urządził w tych dniach w swoim lokalu w kawiarni francuskiej „Bellevue”, swoje pierwsze nadzwyczajne walne zebranie, przy uczestnictwie bardzo wielu członków, należących do inteligencji praskiej. Zebranie zajął prezes klubu p. Franciszek Hovorka, zaznaczając, że klub liczy obecnie około 120 członków, z których 76 mieszka stale w Pradze. Do towarzysztwa tego należy oprócz prezydenta miasta Pragi dr. Grosza, wiele wybitnych osobistości czeskich. W salonach tego klubu schodzi się we wtorek i czwartek dobrane towarzystwo, chcące poznać stosunki polskie i nauczyć się mowy naszej.

Klub ten przedewszystkiem zajmuje się naszymi rodakami w potrzebie zostającymi i niejednemu dopomógł już finansowo, jużto wyszukiwaniem jakiego zajęcia.

Po uchwaleniu absolutoryum i wyborze przez aklamacyę tego samego wydziału, dokonano wyboru księcia Zdzisława Lubmierskiego w Warszawie na pierwszego członka honorowego „Społecznego klubu czesko-polskiego w Pradze”. Sekretarz i niestrudzony działacz w sprawach polskich, a tym sposobem i największy przyjaciel nasz, władający świetnie językiem polskim, p. Franciszek Hlavacek, umotywował odośną wniosek wydziału, zaznaczając że właśnie książę jest inicjatorem nie tylko założenia takiego towarzystwa w Pradze, lecz także bliższego poznania się

KRONIKA TYGODNIOWA.

Co oznaczają przepowiednie. — Niegodziwości pisma, które nie chwali. — Wystawy różne. — Zmiana obrazów na ul. Mikołajewskiej — Wystawa na ul. Andrzeja. — Czarny kot

„Mamy zaszczyt prosić sz. Redakcyę o wydelegowanie specjalnego sprawozdawcy na „uroczyste” otwarcie drugiej zmiany i na specjalną wystawę H. Szczygłinskiego. Otwarcie nastąpi d. 18 b. m., o godzinie 6 ej wieczorem. — Z poważaniem — Komitet”

Takie bardzo grzeczne zaproszenie otrzymała redakcyja na drugą zmianę obrazów. Pierwsza legła już w zapomnieniu, jak stary rok, kiedy się nowy budził!

I dobrze, że legła. Już sprawozdawcy spadł ciężar z piersi, bo nie wiecie państwo, jaki to kłopot pisać o czymś bez przekonania.

Zauważyliście, że „Rozwój” o tej wystawie milczał zupełnie... Milczał, bo gdyby miał szczerze wypowiedzieć zdanie, musiałby zaznaczyć, że dużo było wrzawy... o małą, bardzo małą sztukę.

Teraz możemy parę słów bąknąć o tem, boć to już nie istnieje, bo już nie będą mieli żalu artyści, że im się popsulo wystawę...

U nas, w Łodzi, wszystko się podobną miarą mierzy...

Projektowiczów — jak ulegalek... korzec cały. Wykonawców — niewielu. Łatwiej widac o słowa, niż o czyn.

Panu czy pani X. przysni się, przypuścimy, czerwona krowa!

To dobrze, trzeba urządzić kabaret...

Pani N., wychodząc rano na miasto, spotkała babę, noszącą koszyk jaj.

Wyborny znak, wypada urządzić pokaz, czy wystawa przyrodniczą.

Pan Q., wychodząc do biura, zobaczył latawca. Dobrze byłoby sprowadzić aeroplan, a Y., widząc, jak po deszczu spływają kostki bruku drewnianego, który na ulicy Piotrkowskiej zapadł się pomiędzy ul. Przejazd a Pasażem Mayera najmniej na stopę przy szynach tramwajowych, projektuje, czyby nie udało się, podczas deszczu, na na ulicy Piotrkowskiej urządzić regaty...

Rozlepiają się barwne afisze: kabaret, regaty lub wystawa — i wszystko gotowe. Tylko...

— Przepraszam pana, chciałbym się zapytać, co to jest wystawa i jaki jej cel?

— Cel... cel... Jak to, pan nie wiesz? Cel — zebranie pieniędzy. Na naszą instytucyę potrzeba pieniędzy, bardzo dużo pieniędzy.

— Tak, zrozumiałem, to dla panów, ale co dla tych drugich, kupujących bilety i optających karty wstępu?

— Dla tych... dla tych?... No, będą okazy do oglądania.

— Okazy?

— No, tak.

— A jakie?

— Skrzyńeczka z narzędziami ślusarskimi, także skrzyńeczka z narzędziami stolarzkimi, trochę kamieni, trochę rysunków i malowideł, zrobionych przez artystyczne uzdolnionego ucznia klasy drugiej, wypożyczone „portki” i „kiecka” od chłopca... Czyż to nie piękne? He... co?

— Tak, to dla tych obywateli, co chodzą do „frelbówki”, ale dla tych np. co już uczęszczają do klasy wstępnej, co państwo dadzą?

— Pan jesteś nieprzychylny robocie społecz-

nej. Wstydz się pan. To niepatryotycznie tak mówić. Wstydz, wstydz!

I widzę tego pana, zajętego patryotyczną robotą przy zielonym stoliku: piąta tref... gramy z secesyą.

— Czytaliście w „Rozwoju”?... Jeżeli co wyjdzie z oficyny tego pisma, to wszystko plagawę...

— Żeby pana milion dyabłów wzięło!... Co pan mi dajesz... damę pikl... Leżymy bez czercech...

Leżą... prawda, a temu wszystkiemu „Rozwój” winien...

Po pierwszej zmianie obrazów, pozwólcie mi się zapytać, panowie, urządzający wystawę, jaki cel miała ona?

Czy ostrzeżenie ogółu, jak malować nie potrzeba?

Sztuka polska doszła już do tak wysokiego stopnia rozwoju, że może śmiało iść na wielką arenę współubiegania się o pierwszeństwo ze sztuką najkulturalniejszych narodów; myśleliśmy więc, że naprawdę odłam tej sztuki ujrzy Łódź na wystawie przy ulicy Mikołajewskiej.

Tymczasem, prócz paru obrazów coś zapowiadających, reszta „pozal się Boże”. Wyszukane podpisy, a obrazy malowane tak, jakby pendzlem od golenia...

Z posród portretów, wykończonych przez łódzkich artystów*) — jeden tylko zwracał na siebie baczniejszą uwagę, a to portret, wykonany przez p. Łubińskiego.

Artysta ten posiada poczucie piękna w traktowaniu obranego przedmiotu.

Główną zasadą pracy każdej — to prze-

*) Portret Mendensteina został wycofany, gdyż zawieszono go w ciemnym kącie.

obydwu narodów na polu kulturalnym, handlowym i narodowym. Ks. Lubomirski dał impuls do pamiętnej wycieczki królewików na wystawę do Pragi; on był inicjatorem, że w Pradze złożono około 10 000 koron na instytucję literacką, z której odsetek mają się odbywać odczyty naukowo-histeryczne w Pradze i Warszawie, i on był sprawcą, że wycieczka aranżowana z Pragi do Częstochowy i Warszawy, tak świetnie się udała.

Z kolei nastąpiły omówienia spraw bieżących, a w szczególności projektu wynajęcia wspólnego lokalu Towarzystwa z „Ogniskiem polskim“ w Pradze. Po wyczerpaniu programu nastąpił odczyt d-ra J. Furicha p. t. „Wspomnienia z czeskiej wycieczki do Polski“. W godzinę blisko trwającym odczyt zebrał autor sympatyczną wiązkę wrażeń z tej podróży.

Szkola rzemiosł.

Na zapowiedziane onegdaj w drugim terminie ogólne zebranie roczne szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności przybyło do gmachu przytulku starców i kalek (Dzielnia 52), zaledwie 16 członków.

Przewodniczył p. Leon Koźmiński.

Sprawozdanie z działalności szkoły za rok 1909 wykazuje, że rok ten (dziesiąty istnienia szkoły) uświetnił się pierwszym występem publicznym tej uczelni, udziałem w wystawie częstochowskiej. Jakkolwiek komitet szkoły powziął tę myśl głównie dla wskazania społeczeństwu potrzeby zakładania szkół zawodowych w kraju naszym, zupełnie zaniedbanym na punkcie szkolnictwa dla rzemieślników, jednak spotkał się z zaszczytną oceną ju y działu mechanicznego i osobną działu pedagogicznego, otrzymując 2 złote medale za wyroby uczniów i za prowadzenie szkoły.

Jest to dla komitetu nowym bodźcem do pracy nad rozwojem instytucji szkolnej powierzonej jego pieczy.

Aby szkołę wprowadzić na tory właściwe, komitet opracował i przesłał do zatwierdzenia projekt ustawy szkoły „artystyczno-rzemieślniczej“, podług typu szkół podobnych, będących pod opieką ministerium handlu i przemysłu.

Typ takich szkół przewiduje nauki w rozmiarach potrzebnych dla inteligentnego rzemieś-

dewszystkiem potrzeba wytworzenia pojęcia, co się ma zrobić, a jeszcze główniejszą, aby umieć coś zrobić. Dla uskutecznienia każdego przedsięwzięcia niedość mieć dużą czuprynę, ale trzeba posiadać głowę... i chęć udoskonalenia się.

Artysta musi koniecznie pracować, ażeby stworzyć, jeżeli nie coś doskonałego, to przynajmniej dobrego. „Pieczone gołąbki same nie przyjdą do gąbki.“

Wzajemna adoracja nie wystarcza.

Przeczytałem w „Kuryerze Warszawskim“ małą wzmiankę, że z pierwszej zmiany obrazów podobał się ogółowi portret pani G.

Właśnie że portret pani G. nie podobał się ogółowi! Artysta, malując kryty pluszem fotel, dowiódł, że mógłby prędzej zostać tapicerem, niż portreciścią...

Jeżeli ktoś chce malować figurę, to figura powinna być postawiona, a nie robić wrażenie, że nogi jej oparte są na czemś ruchomem, np. na galarecie, albo zsiadłem mleku... Malowanie rąk, pokrytych koronkami, nie należy do zadań łatwiejszych, a u artystów, dobrze malujących, istnieje zasada, że ciało — to nie koronka, a koronka — to nie ciało, u malarzy zaś, nie zdających sobie z tego sprawy, maluje się wszystko razem, boć to, wzięwszy do gromady — „alles Wurst.“

Szkoda, doprawdy, że tacy malarze biorą się do portretów, zabierając robotę ludziom, którzy naprawdę umieją malować.

Nie myślcie, żeby to było wyłącznie moje indywidualne i oderwane zapatrywanie na wystawę, o której mowa.

W początkach jeszcze wystawy redakcyja otrzymała list, który zobowiązała się wydrukować. Nie drukowała go dotąd znów z tej samej przyczyny, aby nie psuć powodzenia wystawie.

Czyniąc więc zadość zobowiązaniu, przytaczamy te uwagi „amatora.“

nika i daje wychowawcom prawa równorzędne z wyzwoleńcami cechowemi na czeladników.

W roku sprawozdawczym do szkoły uczęszczało 262 chłopców. Z początkiem roku było z górą 300, lecz brak wytrwałości w pracy i niepojmowanie przez rodziców potrzeby nauki zredukowały tę liczbę blisko o 60, co zresztą, niestety co rok się powtarza.

Z liczby 262 do szkoły początkowej chodziło 157 tu, stolarstwa uczy się 6-ciu, przedziałnictwa 25-ciu, ślusarstwa, tokarstwa i kowalstwa 74-ch.

Wydatki na utrzymanie szkoły wynosiły rb. 14,339 kop. 64 i pół; nauka więc jednego ucznia średnio wynosiła rb. 54 kop. 73.

Kursy wieczorowe z przedziałnictwa i tkactwa zaprowadzone dla robotników dwa razy tygodniowo ulegają silnym wahaniom. Przybywa na nie bowiem od 10 do 50-ciu.

W roku ubiegłym rozpoczęto naukę przedziałnictwa i tkactwa, co może dodatnio wpłynąć na urobienie się nowego typu dobrego robotnika.

Dochody szkoły w roku sprawozdawczym wyniosły rb. 12,624 kop. 39 i pół.

Z funduszu zapasowego, wynoszącego w dniu 1 stycznia 1910 roku rb. 10 010 kop. 31 pokryto powstały niedobór, który wynosił rub. 1,715 kop. 25.

Komitet, pragnąc zapewnić byt materialny szkole, zwracał się do wybitnych przedstawicieli przemysłu i kupiectwa z prośbą o przyjęcie szkoły pod ich opiekę i zapewnienie materialnego poparcia. W odpowiedzi posypały się komplementy dla działalności komitetu i obietnice poparcia, ale niestety, jedne i drugie nie starczą na potrzeby szkoły.

Dlaczego komitet spotyka się z niechęcią?

Czyżby dlatego, że sprawa kultury mas robotniczych nie obchodzi ogółu naszych mieszkańców? Niechce się wierzyć takiemu smutnemu stanowi rzeczy, a jednak on istnieje i tamuje pożyteczną pracę.

Wielu przemysłowców tłumaczy ten brak szkoły rzemiosł tem, że nikt z przedstawicieli uczelni nie zgłasza się w celu zachęcenia obojętne do zapisywania się w poczet członków. Komitet postanowił w działalności swej zwrócić na tę kwestję szczególną uwagę.

Do komitetu wybrani zostali pp. Jan Arkuszewski, Józef Buchowski, Stanisław Bielicki, Edmund Brinkenhof, Emil Geyer, Alfred Grohman,

„Wystawę obejrzałem, ale jako profan polegnąć nie chciałem na własnym sędzie. Puściłem tedy, jak to powiadają, uszy między publiczność i oto trzy sądy zasadniczo różne, które do wyboru zanotowałem.

Ze skrajnej prawicy: — Ja, panie, przyjechałem z Częstochowy, gdzie mam kramik z obrazkami — cieszący się wielkim powodzeniem — towar, panie, idzie jak woda, na sztuki i na lokcie, więc się, panie, na malaturze znam trochę i mało który z moich obrazków taki jest ładny jak ten; gdyby jeszcze format był mały, tobym wszystkie burtem zakupił, nawet te, panie, bez figowych listków, bo i na te, panie, u nas amator się znajdzie.

ze stronnictwa środka: — Są gatunki wi-na, które dużo zyskują na wojażu. Gdyby tę wystawę wysłać choćby tylko do Rycyzwolu, który natchnął biskupa poetę znanym wierszem, to już tam byłaby o wiele cenniejszą. A cóż dopiero, gdyby się ocknęła aż w Mysikiszkach, wspomnianych tylokrotnie i z taką lubością przez autora Trylogii...

Głos skrajnej lewicy: — Prosił mnie redaktor „Koców“ żebym mu przysłał z tej wystawy kilka parodujących rysunków. Jestem w rozpacz. Bo czyż można to parodiować?

Amator.

Dobrze, że ta zmiana obrazów już przyszła. Świeżo zesłane zaproszenia zapowiadają nam prócz nowej zmiany obrazów wystawę Szczygłińskiego, artysty, pochodzącego z Łodzi, ale mieszkającego stale w Krakowie.

Szczygłiński traktuje sztukę seryo.

Widziałem kilka jego pejzaży w Krakowie, bardzo ładnie namalowanych, to też wystawa prac

Karol Hofrichter, Leon Koźmiński, Tadeusz Markowski, dr. Michalski, W. Olszakowski, Stanisław Przedpeński, Kazimierz Pestkowski, Aleksander Polzeniusz, Antoni Raciborski, Kazimierz Stebelski, Edward Wegner i Władysław Weil jako zastępcy pp. Teodor Finster, Adolf John i K. Perkowski. (a)

Tow. wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich.

Wczoraj, o godz. 7 i pół wieczorem, w sali koncertowej Vogla, odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich, w obecności 322 członków, reprezentujących kapitał gwarancyjny w sumie 5,068,000 rubli.

Zebranie zagalł prezes rady p. Henryk Kandler, proponując na przewodniczącego p. Jakóba Pettersa, który zaprosił na asesorów pp. Leopolda Zonera i Jana Stephanusa, a na sekretarza p. adw. przys. Tomasza Stożkowskiego. W myśl porządku dziennego przedstawiono zebranym sprawozdanie za rok 1909 i protokół komisji rewizyjnej.

Sprawozdanie to wykazuje, że rok ubiegły pod względem zysków był średnio zadowalniający. Na początku roku ruch był bardzo ożywiony; ale z nastaniem wiosny stał i stosunki na rynku przemysłu włóknistego ukształtowały się niepo-myślnie, ponieważ obawiano się nieurodzajów w większej części państwa z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Obawa ta okazała się na szczęście płaoną, plony bowiem wypadły na ogół o wiele obfitsze, niż w latach poprzednich. Wywóz przybrał kolosalne rozmiary i ceny, z powodu dużego zapotrzebowania na rynkach zagranicznych — pomimo świetnego urodzaju — pozostały wysokie. Eksporterzy znaleźli nadto poparcie ze strony banku państwa, który dwukrotnie obniżył stopę procentową od dyskonta weksli, oraz udzielonych pożyczek na zboże i ustanowił wogóle dogodniejsze warunki, niż w banku państwowym w Niemczech. Należałoby się spodziewać, że skutkiem olbrzymiego wywozu, napływ złota do Rosji doskonale oddziała na przemysł włóknisty i sezon zimowy będzie ożywiony; niestety, nadzieje te nie ziściły się, bo chociaż zamówienia i dostawy były znaczne, pokrycia nadchodziły wolno, a w bardzo wie-

tego artysty obudzi zapewne większe zainteresowanie niż poprzednia.

Z chęcią poświęcimy jej nie jeden feileton, byleby było o czem pisać.

Obok powyższej wystawy przy ul. Mikołajewskiej, otworzono wystawę drugą przy ul. św. Andrzeja.

Ta druga wystawa nosi miano: wystawa „Trzech“, gdyż trzech artystów złożyło się na nią.

Z nich Trębacz jest znanym szerszemu ogółowi, jako jeden ze zdolniejszych polskich malarzy.

Zdobył on już kilka medali na wystawach zagranicznych.

Prace jego dzielą się na dwie wielkie grupy: pierwsza — szkicowo traktowana, druga — wykonana starannie. Obiedwie te grupy nie pozabawione są artyzmu. Inny sprawozdawca da na tem miejscu ściślejszy obraz tej wystawy, z której czysty dochód został przeznaczony na rzecz obydwu Towarzystw dobroczynności.

Pisać dalej nie mogę, bo w tej chwili miałem wzię...
Zobaczyłem czarnego kota!

Natychmiast zabrałem się do wertowania senników egipskich, które tak rzecz tę wykładają:

Czarny kot, alias pluskiew, alias osobnik o skręconym języku, który szczując, chce intrygami jedną uczelnię zniszczyć a swój własny interes ukuc.

— Ktoby to mógł być?

Ten czarny kot laził po kominach łódzkiej szkoły handlowej.

G-wont.

Żeby nie być źle zrozumianym, nadmieniam, że jeżeli idzie o zabawę, bazar, bal — to wszystko uważamy za dobre, nawet krewę ze złotem i rogam; inaczej jedynasze musimy się zapatrywać na rzeczy, mające związek z postępem wiedzy lub rozwojem rzemiosł, a więc na wystawy, pokazy, odczyty i t. p.

Kronikarz

lu wypadkach zamiast gotówki lub weksli, fabrykanci otrzymywali towar z powrotem, ponieważ kupcy nie znajdowali na nie zbytu skutkiem łagodnej zimy.

Ucierpiała też sprawność płatnicza klientów i dużo weksli zaprotestowano.

Obniżenie stopy procentowej przez bank państwa odbiło się ujemnie na zyskach, osiągniętych przez Towarzystwo, zwłaszcza, że wszystkie większe instytucje kredytowe ujawniały nadmiar gotowizny i były zmuszone do walki konkurencyjnej.

Przeciętna stopa dyskontowa wynosiła w 1909 roku 6,23%.

Obroty Towarzystwa dosięgły rb. 40,595,883; w ciągu roku sprawozdawczego zdyskontowano 37491 weksli miejscowych na sumę rb. 11,067,935; zamiejscowych 55,561 na sumę rb. 11,069,222; protestowano weksli na sumę rb. 1,426,892. Towarzystwo posiadało papierów własnych na sumę rb. 1,340,642. Udziały 10-procentowe 790 członków wynosiły rb. 1,461,300. Kapitały na lokality członków wynosiły rb. 1,158,972; osób postronnych — rb. 7,024,915. Kapitał rezerwowy stanowił rb. 317,933.

Zebrań, po przyjęciu w całej rozciągłości sprawozdania, zgodnie z wnioskiem rady, postanowili zysk w sumie rb. 164,356 kop. 44 rozdzielić w sposób następujący: 10% na kapitał rezerwowy rb. 16,435 kop. 64, na podatek skarbowy od zysków rb. 14,685 kop. 10, 8% na dywidendę (od rb. 1,267,000) rb. 101,360, na dywidendę od 10% udziałów, wniesionych w roku 1909 rb. 4,744, na wynagrodzenie zarządu rb. 8,500, na wynagrodzenie rady, komitetu dyskontowego i członków komisji rewizyjnej rb. 5,600, odpisać na zużycie nieruchomości rb. 2,000, na zużycie ruchomości rb. 1,094, na zabezpieczenie walorów rb. 2,000, na kasę przeczności urzędników Towarzystwa rb. 3,000, na cele dobroczynne rb. 1,000; przeniesiono na rok 1910 rb. 3,936.

Ogólne zebranie odrzuciło wniosek p. Tietzena, aby zarząd Towarzystwa ogłosił publicznie listę osób, narażających instytucję na straty skutkiem niezapłacenia swoich zobowiązań.

Budżet wydatków na rok 1910 w sumie rb. 110,000 zatwierdzono.

Do rady wybrani zostali pp.: Reinhard Benich, Heuryk Kadler i Franciszek Ramisch; do zarządu — p. Paweł Biederman. Do komisji rewizyjnej — pp.: Wilhelm Beck, Karol Hofrichter i Edward Jasński; jako kandydaci — pp.: Teodor Fiedler, Wilhelm Hanneman i Oskar Längen.

W końcu zebrania p. Sanna odczytał sprawozdanie z dotychczasowych robót około budowy nowego gmachu własnego przy ulicy Ewangelickiej. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Polemra. Jutro Błogosława. W poniedziałek Godysława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dzisiaj „Wielki człowiek do małych interesów“, komedia Al. Fredry, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych. Początek o godz. 8 i pół po południu.

— Dzisiaj „Król“, komedia w 4 aktach A. de Flersa i G. de Caillera. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Wilhelm Tell“, tragedia Schillera przedstawienie popularne, po cenach najniższych. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Ludwik XI“, tragedia K. Delavigne'a. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dzisiaj w lokalu Tow. opieki nad dziećmi, Miłsza 16) o godz. 8 wieczorem, posiedzenie Komitetu w sprawie wystawy przyrodniczej.

— Jutro (w lokalu, Miłsza 46) o godz. 2 po poł., ogólne zebranie roczne członków Łódzkiego rzemieśln. Tow. poz. oszczędnościowego.

— Jutro (w lokalu własnym, Konstytucyjna nr. 5) o godz. 4 i pół po poł., zwyczajne zebranie Tow. abstynentów „Przyszłość“ z pogadanką dr. Lejberga, na temat: „Wpływ umiarkowanego alkoholizmu na dziećliwość“.

— W poniedziałek (w lokalu, Cegielniana 63) o g. 8 i pół wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. teatralnego.

ODCZYT. Jutro (w sali Tow. krzewienia oświaty, Zawadzka 17) o godz. 4 po poł., p. dr. Z. Garlicka wygłosi odczyt „Hygiena zawodowa kobiety“.

HARMONIA. Dzisiaj (w lokalu własnym, Południowa nr. 36) wieczornica Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ dla członków i ich rodzin. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

CZYTANIA DLA DZIECI. Jutro, o godzinie 3 po poł., czytania dla dzieci.

Sala jad. fabryki Poznańskiego, (Ogrodowa nr. 18) „O wulkanach“ (odczyta p. Kaszmierz K.)

Sala Geyera, (Piotrkowska nr. 289) „Strzelec alpejski“ (odczyta p. Stanisław C.)

Sala szkolna Gazowni, (Spacerowa 24) „Wychowanie gatowego“ (odczyta p. Ziffa O.)

Sala Ochrony I, (Smugowa 6) „Dzięki z Jawury“, (odczyta p. Sabina G.)

WYSTAWY. Dzisiaj i codziennie „Wystawa sztuk pięknych“ (Mikołajewska 40). Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

— Dzisiaj i codziennie wystawa obrazów i sztuki stosowanej do zdobnictwa (Andrzeja 7).

— Jutro (w Grand Hotelu) Pokaz praktyczny przedstawiania roślin pokojowych Związku zawod. ogrodników Łódzkiej OI godz. 2 i pół do godz. 5 i pół po poł.

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

(x) **Poświęcenie palm.** Jutro w kościele Sw. Krzyża, z racyi przypadających dorocznych ceremonii poświęcenia palm, Sama z procesją odprawiona będzie o godz. 10¹/₂.

(x) **Z Bractwa Żywego Różańca.** Jutro w kościele Sw. Krzyża, o godz. 8-ej rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo do św. Józefa, na intencję wszystkich ojców rodzin, czyli mężczyzn żonatych, którzy przy parafii Sw. Krzyża tworzą kółka Żywego Różańca, których to kółek św. Józef jest osobliwszym patronem.

(x) **Pielgrzymka.** Na przypadający w dn. 17 kwietnia doroczny odpust Opieki św. Józefa, z miejscowego kościoła Sw. Krzyża wyruszy w wigilię tego dnia pielgrzymka koleją do Kalisza, pod przewodnictwem jednego z miejscowych księży. Dwa specjalne pociągi czwartej klasy z Łodzi do Kalisza oraz z powrotem zarząd drogi żel. kaliskiej obiecał na oznaczony termin przygotować dla pątników.

Wyjazd z dworca kaliskiego w Łodzi nastąpi w przybliżeniu w sobotę dnia 16 kwietnia po południu, powrót zaś z Kalisza w niedzielę, dnia 17 kwietnia, po niesporach.

Cudowny obraz św. Józefa w kolegiacie kaliskiej od wielu wieków znany jest i czczony przez wierny lud polski, to też corocznie ze wszystkich dzielne dawnej Polski pielgrzymuje lud nasz do swego Patrona.

Ktoby chciał wziąć udział w pielgrzymce do Kalisza, może zczasu wykupić bilet na specjalny pociąg czwartej klasy w kancelaryi parafialnej Sw. Krzyża codziennie, począwszy od jutra, w godzinach biurowych. Bliższe szczegóły powyższej pielgrzymki będą ogłoszone w swoim czasie. Wszelkie wiadomości w sprawie rzeczonyj pielgrzymki na odpust do Kalisza, udziela kancelarya parafialna przy kościele Sw. Krzyża (ul. Przejazd № 13) w Łodzi.

(x) **Aby nie po polsku!** Parę tygodni temu jeden z lekarzy pokazywał nam reklamę firmy francuskiej, nadesłaną tutejszym lekarzom z Francji, a jednak ułożoną i wydrukowaną wcale dobrze po polsku.

Świeżo „Gazeta Kujawska“ doniosła o cenniku i prospektach siennej na świat całej firmy ogrodniczej Vilmorin w Paryżu, również drukowanych w języku polskim.

Natomiast rozmaite niemieckie bady, kurorty, fabryki chemikali i t. p. zasypują tutejszych lekarzy, aptekarzy i całą swoją liczną klientelę drukami, unikającymi starannie polszczyzny. Do stajemy tedy reklamy, cenniki, etykiety niemieckie, angielskie, francuskie, rosyjskie słowem w najrozmaitszych językach, tylko naszego nie mogą zacić sąsiedzi wykrzusić.

Co prawda, na ogół trafiają dobrze. Mało kto z ich tutejszych kundmanów zdobywa się na tę odwagę, jaką posiada wspomniany wyżej lekarz, iżby odsyłać takie lekceważące druki.

Całe minione stulecie — wywarło wpływ na nasz charakter.

(a) **Drugie Tow. pożyczkowe oszczędnościowe** zwołało wczoraj w lokalu Towarzystwa „Arfa“ (Nawrot № 23) ogólne zebranie roczne. Zagał je prezes zarządu, p. J. Jarzębowski. Na przewodniczącego powołano inżyniera Wiesława Gierlicza, który zaprosił na asesorów pp. J. Owczarewicza, W. Morsztynkiewicza, R. Mosakowskiego i Z. Sandomierskiego, a na sekretarza p. Kączkowskiego. Odczytana za rok 1909 (10 ty istnienia) sprawozdanie z działalności instytucji stwier-

dza pomysły jej rozwój, który zawdzięcza w znacznej części temu, że zorganizowana i prowadzona od początku prawidłowo, jest z jednej strony przystępną dla każdego, wobec możliwości wpłacania udziałów członkowskich ratami po 50 kop. miesięcznie i wnoszenia wkładów na oszczędność od 10 kop., a z drugiej strony stała się przydatną i dla osób majątnych, wydając pożyczki do wysokości 800 rubli. To też liczba członków Towarzystwa wzrosła do 7,995, a osób, składających pieniądze na oszczędność, do 9,593.

W roku sprawozdawczym udzielono pożyczek 838,881 rub., spłacono 686,522 rub. Udziały członków wynosiły 322,451 rub.; wkładki na oszczędność 1,995,775 rub. Ogólny obrót kasowy stanowił 4,601,269 rub.

Czystego zysku osiągnięto rb. 24,086 kop. 37, który ogólne zebranie postanowiło rozdzielić w sposób następujący:

Na kapitał zapasowy 10 proc. — rb. 2,408 kop. 64; na dodatkowe wynagrodzenie dla trzech członków zarządu, urzędników i woźnych — rb. 2,408 kop. 64; 6 proc. dywidendy od udziałów rb. 9,659; dodatkowe wynagrodzenie w stosunku 1 rubla za posiedzenia rady i zarządu, według wskazówki uchwały zebrania ogólnego z dnia 24 marca 1904 r. — rb. 413; na fundusz wsparcia dla członków Towarzystwa rb. 196 kop. 93; na fundusz kształcenia dzieci członków Towarzystwa rb. 500; na cele oświatowe wychowawcze rb. 500 mianowicie: rb. 300 na Towarzystwo wpisów szkolnych, rb. 75 na „Gaiardo“ Tow. opieki nad dziećmi; rb. 25 na bibliotekę Towarzystwa Kultury polskiej, rb. 50 na Szkołę Rzemiosł i rb. 50 na pierwszą ochronę; pozostałość rb. 8,000 przeniesiono na rachunek 1910 roku.

Zatwierdzono budżet wydatków administracyjnych na rok bieżący w sumie rb. 32,735, z pozostawieniem zarządowi możności przeniesienia sum z jednej pozycji do drugiej. Relacje ze sprawy budowy własnego gmachu Towarzystwa przy ulicy Andrzeja № 3, który jak wiadomo, uległ zawaleniu i podjęto na nowo roboty, zdał p. W. Wyganowski. Towarzystwo zawarło dobrowolną umowę z firmą „Martens i Daab“, na zasadzie której sprolongowano termin budowy domu do 1 lipca 1911 r.

Z uwagi na poniesione z powodu katastrofy budowlanej straty przez firmę „Martens i Daab“, władze Towarzystwa, żądane pierwotnie ustępstwo od kosztorysu robót w stosunku 8 proc. — obniżyły do 4 proc.

Wartość materiałów, pozostałych po katastrofie, oszacowana na 20,000 rubli. Ponieważ Towarzystwo pożyczkowo oszczędnościowe na rachunek robót wypłaciło w swoim czasie firmie „Martens i Daab“ — 50,000 rb., przeto ta ostatnia obecnie tytułem gwarancji, do czasu wyciągnięcia murów pod dach, złożyła władzom Towarzystwa list kaucyjny Banku Handlowego Warszawskiego na sumę 30,000 rb. Kosztorys robót około budowy projektowanego gmachu własnego według ostatecznych obliczeń wyniesie nie 160 lecz do 200 tysięcy rubli, t. j. tyle, ile początkowo przewidywano.

P. Morsztynkiewicz postawił wniosek, aby biuro Towarzystwa, prócz wtorku, czwartku i soboty, było czynne w pozostałe dni od 6-ej do 9-ej wieczorem. Prezes rady p. Łukomski zwrócił uwagę, że w ustanowione godziny poobiednie niema zbyt wielkiego napływu interesantów; wobec tego nie zachodzi konieczna potrzeba, aby kasa otwarta była po południu codziennie. Po dyskusji załatwienie tej sprawy pozostawiono do uznania władz Towarzystwa.

P. Rogowski proponował, aby do zarządu i rady wybierano przedstawicieli z pośród sfer robotniczych, z uwagi, że stanowią one 1/3 ogólnej liczby członków. Wniosek ten popierał p. Morsztynkiewicz.

P. Wyganowski wyjaśniał, że w instytucjach tego rodzaju, jak Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, chodzi o pozyskanie sił intelektualnych. Wniosek p. Rogowskiego upadł.

Do rady większością głosów wybrani zostali pp.: W. Wyganowski, K. Rossmann i BednarSKI. Do zarządu pp.: J. Jarzębowski, Brinckenhof i Peika; jako zastępca p. Morsztynkiewicz.

Przez aklamację do komisji rewizyjnej weszli pp.: E. Bekker, Grajner, R. Macher; na zastępców pp. Janas i Sandomierski.

(a) **Zjazd elektrotechników.** Na drugim zebraniu ogólnym zjazdu elektrotechników rozpozna-

wany był referat o działalności biura organizacyjnego.

Sprawę organizacji stałego biura zjazdów elektrotechników, poruszoną na pierwszym zjeździe, zdecydowano twierdząco. Zgodnie z postanowieniem pierwszego zjazdu, biuro podjęło starania o zmianę tekstu dyplomu osób, które ukończyły instytut elektrotechniczny.

W sprawozdaniu ze stanu interesów telefonów w Rosji, inżynier L. Tołoczko, brat naczelnika łódzkiej sieci telefonicznej, wskazał, że warunki rozwoju komunikacji telefonicznej w Rosji dotychczas jeszcze są niezadowalniające.

Do 1 grudnia 1909 roku było w Rosji 257 miejskich sieci telefonicznych i 146,897 aparatów, w tej liczbie 108 rządowych sieci (42,155 aparatów), 77 prywatnych sieci (99,121 aparatów) i 79 ziemskich (5,621 aparatów). Liczba aparatów w ciągu ostatnich pięciu lat powiększyła się o 119%. Jeden aparat telefoniczny wypada na 1,020 mieszkańców. Zagranicą jeden aparat wypadł w r. 1907 w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki—na 15—17 mieszkańców, w Szwecji i Norwegii—na 25—30, w Szwajcaryi—na 40, w Niemczech—na 72, w Wielkiej Brytanii—80, we Francji—220, w Austrii—380, na Węgrzech—490, we Włoszech—750, w Japonii—850. Co się tyczy rozpowszechnienia telefonu w większych miastach Rosji, mających więcej niż 100,000 ludności, to sprawa ta przedstawia się w sposób następujący: jeden aparat wypadł w Warszawie na 44 mieszkańców, w Rydze—na 54, w Petersburgu—na 56, w Moskwie—na 60, w Charkowie—na 80, w Baku—na 85, w Kijowie—na 122, w Odessie—125, w Łodzi—260 i t. d.

W końcu referent zaznaczył, że jako środek do polepszenia interesów telefonów w Rosji uważać należy—obniżenie taryfy, usunięcie technicznych braków, ułatwienie w wydawaniu koncesyj na zaprowadzenie telefonów i t. p.

Profesor Osadczyj w referacie, dotyczącym sprawy etyki zawodowej dla inżynierów, starał się określić ogólne normy kodeksu etyki zawodowej. Normy te są następujące: 1) koniecznym jest, ażeby poziom wiedzy specjalnej odpowiadał zakresowi praw jego; 2) praca inżyniera powinna być zgodna z włożonymi na niego obowiązkami; 3) rozwój wiedzy inżyniera powinien iść z postępem jego specjalności.

(a) Tow. opieki nad kobietami postanowiło zorganizować grono osób z pośród działaczy społecznych żydów. Towarzystwo będzie miało na celu obronę kobiet żydówek, padających ofiarą skutkiem zarzucania na nich sieci przez nieuczynnych procederzystów i procederzystki.

Stwierdzono, że wśród przebywających w Łodzi pośredniczek, zajmujących się handlem żywym towarem, najwięcej pochodzi z Galicji i Rumunii.

(a) Pierwsze w Królestwie Polskiem Towarzystwo entomologów. Staraniem kilkunastu mieszkańców naszego miasta założono w tych dniach Towarzystwo łódzkich entomologów.

Celem Towarzystwa jest ułatwić wszystkim swym członkom rozszerzenie i uzupełnienie wiadomości z dziedziny entomologii oraz wzbogacenia kolekcji swymi okazami, tak pożytecznymi, jak i szkodliwymi krajowej, podzwrotnikowej i egzotycznej fauny.

Towarzystwo urządzić będzie pogadanki naukowe, odczyty i wycieczki zbiorowe (ekskursje).

Na ogólnym posiedzeniu członków i założycieli Towarzystwa, prezesem T-wa obrany został jednogłośnie p. Edward Korb, gorliwy zwolennik entomologii, kasyerem p. Alfred Pippel, przemysłowiec tutejszy, sekretarzem p. Gustaw Pommer, właściciel księgarni i członkiem zarządu p. Alfred Giesler, przemysłowiec. Na kandydatów wybrano pp. Roberta Resigera (przemysłowca) i Karola Schlingera.

Wiadomości, dotyczących T-wa entomologów udziela księgarnia G. Pommera, ulica Piotrkowska № 71.

(x) Z Polskiego Towarzystwa teatralnego.

W nadchodzący poniedziałek dnia 21 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Cegielnianej № 63 zarząd Polskiego Towarzystwa teatralnego zwołuje ogólne zebranie członków T-stwa, które, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych na niem członków.

Z uwagi atoli na pierwszorzędą doniosłość spraw, stojących na porządku dziennym, pożąda-

nem jest, by na zebranie to przybyło możliwie jaknajwięcej członków.

Między innymi idzie o wybór kierownika T-stwa, albowiem obecny jego prezes p. Antoni Stamirowski z powodu nadmiernego obciążenia pracą zawodową, składa swój mandat. Tu dodać należy, że wołą ogółu p. Antoni Stamirowski powołany został na prezesa organizującego się Towarzystwa akcyjnego „Teatr polski”, którego celem jest budowa nowego gmachu teatralnego, godnego przybytku dla sztuki polskiej w Łodzi. Wobec tego niepodobna, aby jedna i ta sama osoba piastować mogła dwa tak ważne i odpowiedzialne stanowiska.

Scena polska w Łodzi znajduje się obecnie w okresie przełomowym, w pewnego rodzaju przesileniu, od którego pomyślnego rozwiązania zależy jej byt i dalszy rozwój. W takich warunkach wybór kierownika Towarzystwa teatralnego jest sprawą pierwszorzędnej wagi, od jego bowiem energii, dobrej woli i znajomości rzeczy zależą przyszłe losy naszej Sceny, drogiej dla każdego, kto rozumie, że w takim mieście jak Łódź, jest ona dla nas ważnym posterunkiem kulturalnym.

(f) Dział w szkołach rozpoczynają się ferie świąteczne i trwać będą do 30-go bieżącego miesiąca.

Niektóre szkoły prywatne rozpoczynają ferie dopiero 23 b. m. w wielką środę, z tym samym końcowym terminem.

(h) Uczniowie giną. Uczeń szkoły handlowej Władysław Zdrojewski, lat 10—11 wyszedł w środę i nie wrócił (Złota № 7). Feliks Majerowicz, lat 16, uczeń szkoły handlowej (Zawadzka № 9), wyszedł i nie wrócił.

(h) W sprawie nowego parku miejskiego przy ulicy Pańskiej. Do plantacji miejskich należały dotychczas: ogród przy ul. Mikołajewskiej, ogród pomiędzy ulicami Dzielną i Cegielnianą, istniejący lat 7, a jeszcze nie otworzony dla publiczności, ogród przy ulicy Dzielnej, Skwerowej i Włodzkiej, ogród przy ochronie prawosławnej na ulicy Ogińskiej, zadrzewienie na ulicy Spacerowej, Nowym Rynku, przy gimnazjum żeńskim, Placu Kościelnym, przy ulicach Ekaterynburskiej, około maneżu wojskowego, Pańskiej, od Anny do ulicy Radwańskiej, Inżynierskiej, Wołowej, skwer około kościoła św. Stanisława Kostki i park Źródliński.

Personel, czuwający nad temi plantacjami, kosztował 7,420 rubli rocznie. Obecnie przybywa piecza około nowego parku miejskiego, który wykończono po czterech latach pracy i wydaniu 20,000 rubli. Wypadło tedy wzmocnić personel.

Według wzmianki, podanej w numerze onegdajszym „Rozwoju”, magistrat opracował nowy kosztorys utrzymania personelu, obliczając koszty na 8,940 rubli, razem więc na parki 16,360 rubli rocznie.

W budżecie dla parku miejskiego obliczono pensję 1,000 rubli dla starszego ogrodnika; tak więc Łódź, posiadająca o wiele mniej plantacji niż Warszawa, będzie miała aż dwóch starszych ogrodników i zdwojoną rachunkowość.

Czy koniecznością było wydatek na parki zaprojektować wzmocniony więcej niż o drugie tyle? Czy konieczny jest zwłaszcza drugi starszy ogrodnik?

Czy z takiej samej zasady, po przyłączeniu przedmieść do miasta, nie należało utworzyć drugiej posady prezydenta miasta, gdyż i ta praca zwiększyła się znacznie?

(a) Ogędziny bud wii. Komisja techniczno-budowlana, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa, dokonała w ubiegły czwartek oględzin lokalu na skład spirytusu denaturowanego, przy ulicy Konstantynowskiej № 14, który urządził p. Zaborowski i znalazła, że lokal odpowiada wszelkim warunkom sanitarno-technicznym, oraz nie grozi niebezpieczeństwem na wypadek pożaru, wydała więc pozwolenie na otwarcie składu.

— Taż sama komisja zeszła na terytorium przy ulicy Zielonej (róg Spacerowej), gdzie w piwnicach pod gmachem synagogi znajdują się składy papieru p. A. I. Tybera. Ponieważ, w razie mogącego wybuchnąć pożaru w składach, nieuniknionem jest, że dym wydobywałby się z piwnicy na podwórze, a stąd przez okna synagogi wpadałby do jej wnętrza, co wywołałoby panikę wśród modlących się, komisja orzekła, aby składy p. Tybera natychmiast skasować.

(a) Sprawy budowlane. W celu poinformowania obywateli m. Łodzi, nowoorganizowane „Koło Budowniczych Stowarzyszenia Techników” podaje do ogólnej wiadomości, niżej załączoną listę osób mających prawo sporządzania planów i prowadzenia robót budowlanych, oraz dozoru technicznego, według ustanowionej przez powyższe „Koło” taksy.

P. Brukalski, architekt, Andrzeja 5; F. Chelmiński, inżynier cywilny, Dzielna 37; A. Jankan, inżynier architekt, Zawadzka 25; A. Krauss, technik budowniczy, Andrzeja 16; G. Landau, inżynier cywilny, Piotrkowska 128; D. Lande, inżynier cywilny, Zielona 17; S. Lemené, inżynier cywilny, Piotrkowska 107; L. Lubotyłowicz, inżynier technolog, Rozwadowska 4; S. Matysek, technik budowniczy, Pańska 46; S. Margules, inżynier technolog, Piotrkowska 181; R. Miller, inżynier cywilny, Włodzka 86; F. Pałaszewski, inżynier technolog, Zakątna 85; K. Stebelski, inżynier cywilny, Mikołajewska 22; A. Totenberg, inżynier cywilny, Piotrkowska 46; K. Woźniński, inżynier budowniczy, Kamienna 10.

(h) Mieszkania stróżów. Ogół stróżów stanowi bezwzględnie jedną z bardziej upośledzonych warstw społeczeństwa miejskiego. Kilka lat temu, kiedy fala współczucia dla upośledzonych wezbrała, wielu właścicieli domów udzieliło tym ostatnim ogniwom sieci administracyjnej siedzib czyniących mniej więcej zadość wymaganiom ludzkości.

Ale z czasem źródło współczucia wyschło tak doszczętnie w sercu niejednego kamienicznika, że tu i owdzie stróż musiał znowu przenieść się do komórki pod schodami, albo i gorzej jeszcze. Tak na przykład w jednym z domów przy ulicy Nowomiejskiej mieszkanie dla stróża urządzone w piwnicy (— czy obniżono komorną lokatorowi, któremu ową piwnicę odjęto, tego nasz sprawozdawca nie mógł dotrzeć). W murze piwnicznym wybito dwa otwory na okna, poniżej poziomu podwórza, i doły przed oknami nakryto żelazną kratą, przez którą dochołzi jak najmniej światła, iżby wilgoć w tem „mieszkanii” była jak najmniej widoczna. Zbrodniarze w kryminalnych więzieniach miewają higieniczniejsze lokale, niż w tym domu stróż, jego żona i dzieci.

A przecież na polepszenie takich warunków i na obudzenie znowu... współczucia w sercach kamieniczników niekoniecznie trzeba czekać, aż samorząd miejski wejdzie w życie.

(b) Z sądu. Zarządzający fabryką Grohmana zauważył, że w wykończalni skradziono gotowy towar. Kiedy robotnicy wychodzili na obiad zrewidowano ich i przy Przanku znaleziono płótno, które zginęło. Przanek w sądzie pokoju VI rewiru m. Łodzi przyznał się do winy i skazany został na 3 miesiące więzienia.

Tenże sędzia za kradzież towaru w fabryce K. Scheiblera skazał robotnika 21-letniego Andrzeja Rzonka na 5 miesięcy więzienia.

Helena Dymus, służąca u Izraela Moszkowicza, za kradzież bawełny, sędzia pokoju VI rewiru skazał na 3 miesiące więzienia. Robotników Marcina Lesiaka za kradzież towaru w fabryce Hoffrichtera na 3 miesiące więzienia i Józefa Lesiaka za ukrywanie skradzionego towaru na półtora miesiąca więzienia.

(a) Rozporządzenie prokuratora. Inżynier gubernialny orzekł, iż odległość m. Łodzi w prostym kierunku od pasa granicznego wynosi tylko 86 wiorst. Wobec tego, prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego wydał rozporządzenie, aby natychmiast polecono stąd wyjechać osobom, skazanym na wydalenie do miejscowości, położonych w promieniu stowiorstowym od pasa granicznego, a przebywającym w Łodzi.

(a) Dym sya. „Neue Lodzer Zeitung” donosi, że policmajster m. Pabianic, sztabs-kapitan Marczewski, otrzymał dym syę.

(x) Ziemia Obiecana. W panoramie „Terra”, (Benedykta 1), wystawiono drugą podróż do Ziemi Świętej. Nader malownicze są widoki gór Libanu, przez które wędruje karawana podróżników na mulach, mijając kolejno: źródło rzeki świętej, lasy cedrowe, miasto cedrów i ruiny kościoła Krzyżowców.

Seryę wzbogacającą: monumentalny grobowiec Absalona, tak zwany tron Salomona i nowe widoki Jerozolimy.

Na wielkanocne święta pośpieszają pątnicy ze wszystkich stron świata do kolebki chrześcijań-

stwa i dlatego bardzo na dobie wystawiono tę piękną seryę.

(a) **Omali n'le wypadek.** Wczoraj, około godziny 5-ej po południu, maszynista prowadzący pociąg kolei elektrycznej miejskiej № 8 — dążący przez ul. Dzielną w kierunku Piotrkowskiej, zauważył leżącego na szynach człowieka. Mimo nawoływań maszynisty i przechodniów, człowiek ów nie poruszał się z miejsca. Maszynista pociąg wstrzymał. Okazało się, że człowiek ów, nazwiskiem Antoni Ogiński, cierpiąc oddawna na rozstrój umysłowy, kilkakrotnie już rzucał się pod tramwaj.

Nieszczęśliwym zaopiekowały się władze policyjne.

(a) **Petardy,** w ostatnich czasach podrzucające pod wagony tramwajowe, nie przestają niepokoić mieszkańców naszego miasta. Wczoraj, o g. 8 w., na Głównej i o godz. 9 i pół wieczorem, na ul. Dzielnej, obok gmachu Przytułku dla starców i kalek powstał od wybuchu petardy taki ogłuszający huk, iż wśród przechodniów wywołał panikę.

(a) **Echa aresztowania.** W tych dniach aresztowano w Lublinie Antoniego Zgórskiego, który niegdyś dłuższy czas przebywał w Łodzi. Skończywszy miejscową szkołę rzemieślniczą, Zgórski pracował w jednym z przedsiębiorstw tutejszych. Związał on stosunki z wybitniejszymi domami z plutokracją miejscową, które następnie wyszukał jako afarzysta. Nie mogąc z powodu jakiejś skandalicznej afery dłużej przebywać w Łodzi, wyjechał do Lublina i tam puścił się na różne szwindle. Aresztowanego przywieziono do Łodzi i osadzono w więzieniu.

(b) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 5 i pół po południu, w fabryce Schultza przy zbiegu ulic Zachodniej i Zawadzkiej, zapalił się materiał na warsztacie. Ogień ugasił i oddział straży ogniowej ochotniczej.

— Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, przy ul. Południowej nr. 20, zapaliły się sadze. Mieszkańcy, widząc słaby ogień nad dachem, zaalarmowali I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejską, które po przybyciu na miejsce, przekonawszy się, iż palą się sadze i nie grozi niebezpieczeństwem, odjechały do domów rekwizycyjnych.

(a) **Aresztowanie.** Dzisiejszej nocy, w obrębie III dystryktu policyjnego aresztowano 19 osób za kradzież i włóczęgostwo.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Jana Zdrożnego, przy ulicy Południowej № 6, nieznani złodzieje skradli ubranie, wartości kilkudziesięciu rubli oraz paszport, wydany na imię poszkodowanego przez wójta gminy Majdany, powiatu węgrowskiego.

— Z balkonu mieszkania p. Maksą Lourie w domu przy ulicy Wschodniej Nr. 27, niewykryci zлочyncy skradli dwa dywany, wartości około 100 rb.
— (f) Dzis w nocy do sklepu wężutczego Szmula Waltmana na Zielonym Rynku Nr. 8 dostali się, wybiwszy szybę w okna, złodzieje i skradli kilkanaście gęsi i indyków, mięso wolvowe, cielęce i narzędzia rzeźnicze. W, usłyszawszy podejrzane szmery, wszedł do sklepu Złodzieje, grożąc nożem, kazali mu być cicho i nie ruszać się z miejsca w przedziale godzinny, poczem spokojnie wyszli z łupem, wartości około 100 rb.

(b) Ze sklepu Wolfa Zylberstejna przy ul. Zgierskiej Nr. 56 skradziono różne towary, wartości 300 rb.

(b) Ewa Harsz Szachtelberg z Kalisza zawiadomił wydział śledczy, iż gdy udał się po resorkę, niewiadomi złodzieje zabrali mu 200 sztuk koronek firmy Z. Aronowicz w Kaliszu, wartości 250 rb.

(b) Kazimiera Sowińska (Nowe Chałupy, ul. Wąska Nr. 19) zawiadomiła wydział śledczy, iż przy kolei fabryczno-łódzkiej drża rzeczy doroznaczowej i gdy wróciła, już go nie zastała. Od dyżurnego stójkowego dowiedziała się, iż Nr. dorozki 452, dorozkarz nazywa się Duwid Gariut.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną, do szpitala Poznańskiego. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(a) **Ze Zgierza.** Kilkunorgowy ogród miejski, tak zwany „Park“, ciągnący się wzdłuż ulicy Łęczyckiej, kiedyś piękny, w porze letniej licznie odwiedzany przez zgierzan, od pewnego czasu pozbawiony należytej opieki, zaczął powoli marnieć; wiele drzew uschło, uszkodziły burze lub połamali szkodnicy.

W roku bieżącym magistrat, pragnąc doprowadzić ogród do należytego stanu, wyasygnował na ten cel znaczną sumę pieniędzy i zaangażował do zajęć a sę uporządkowaniem ogrodu ogrodników specjalistów.

Jednocześnie celem zapewnienia ogrodowi oraz plantacyom miejskim wogóle stałej opieki, utworzono posadę ogrodnika miejskiego z pensją 800 rubli rocznie.

— Zarząd tutejszego Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie 8 przedstawień, celem zasilenia szczupłych funduszw

Towarzystwa. Przedstawienia odbędą się w różnych terminach w ciągu roku bieżącego.

(a) **Z Łęczycy.** Istnieje w mieście naszym przy ul. Ozorkowskiej piwiarnia Bolesława Prośniewskiego.

Prośniewski, będąc do niedawna agentem firmy Singera, oddał szewcowi tutejszemu Rosiakowi, maszynę do szycia na wypłaty. Ponieważ Rosiak nie uiszczał w swoim czasie rat, a wreszcie przestał je płacić zupełnie, przeto Prośniewski wniósł podanie do sądu, uzyskał wyrok i odebrał Rosiakowi maszynę. Wkrótce potem Prośniewski porzucił stanowisko agenta i otworzył przy ulicy Ozorkowskiej piwiarnię.

Wtedy to Rosiak, palając do P. nienawiścią za odebranie maszyny, postanowił zemścić się na nim wywołaniem w jego piwiarni «skandalu» takiego, któryby spowodował władze do zamknięcia piwiarni.

W tym celu udał się do piwiarni P. i spozstrzegłszy tam żołnierza, załatwiającego jakiś sprawunek, zlałał go bez zadnego z jego strony powodu, a wreszcie wyrzucił na ulicę i tam uderzył w skroń kamieniem tak silnie, że ten odwieziony do szpitala miejscowego św. Mikołaja, w parę minut zakończył życie.

Rosiaka oraz dwóch jego czeladników aresztowano.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** Dzis odbędą się dwa widowiska: o 3^{1/2}, daną będzie dla młodzieży wyborna komedia Al. hr. Fredry p. t. «Wielki człowiek do małych interesów», wieczorem zaś w miejsce zapowiedzianego «Popychadła», które odłożono do świąt, daną będzie satyryczna komedia w 4-ech aktach R. de Flersa i G. de Caillaveta p. t. «Król» z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej roli.

— W niedzielę o 3 ej po poł. pocenach popularnych «Wilhelm Tell», wieczorem o 8^{1/2} «Ludwik XI» po raz drugi.

— W przyszłym tygodniu do świąt widowiska zawieszono.

Kasa czynna będzie codziennie od poniedziałku do środy włącznie w gmachu teatru (Cegielniana 63) od 10-ej do 2 ej i od 5-ej do 8 ej wieczorem.

(x) **Wystawa sztuk pięknych.** Na wystawie przy ul. Mikołajewskiej № 41, w dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie nowej, całkowitej zmiany dzieł sztuki.

Prócz prac wspomnianych we wtorkowym numerze „Rozwoju“ artystów, na tę zmianę składają się: zbiorowa wystawa obrazów znanego malarza pejzazysty, Henryka Szczygłińskiego, i dzieła grupy zakopiańskiej, a mianowicie — Brzozowskiego, Galka (prześliczne studia zimowe), Rembowski (akwaforty i autolitografie), Skoczylasa i Skotnickiego.

Bardzo licznie reprezentowany jest dział portretowy, w którym na pierwszy plan wysuwają się — „Portret Aleksandra Świętochowskiego“ i „Portret Stefana Zeromskiego“, wykonane przez Kazimierza Mordasiewicza, oraz „Portret d-rowej Maybaumowej“, uwieńczony zaszczytnem odznaczeniem na wystawie paryskiej, pędzla Franciszka Lipca — Iodziałna.

Otwarcie świeżej zmiany nastąpi o godz. 6 wieczorem.

Cena wejścia zwykła; bilety sezonowe ważne.

„Grunwald“ na scenie. Nowy utwór p. Ignacego Grabowskiego p. t. „Grunwald“ ukaże się po raz pierwszy na scenie krakowskiej dnia 4 czerwca b. r.

Głównymi postaciami „Grunwaldu“ są: król Władysław Jagiello, wielki książę litewski Witold, Ulryk v. Jungingen, wielki mistrz krzyżacki, Markward v. Salzbach komtur brandenburski podkanclerz Mikołaj Trąba i Zawisza Czarny Sułlimczyk; z postaci niewieścieh: królowa Jadwiga (w pierwszych obrazach) i ksiąbini Anna Smoleńska żona Witolda. Postać króla Władysława Jagielly odworzy Ludwik Solski.

Pośród dekoracji, których koszt wyniesie znaczną sumę, uwagę zwracać będą: widok z dołu na Wawel, gotycka izba Jadwigi, wzorowana na autentycznej komnacie w restaurowanym obecnie Wawelu, zamek Witoldów na Turzej Górze w Wilnie i olbrzymi refektarz w Malborgu. Pierwiastek muzyczny „Grunwaldu“ oigrywa dużą rolę. Pomnąwszy już liczne hejnaty, pieśni,

hymny, przyspiewy średniowieczne, sam bój grunwaldzki przedstawiony jest zapomocą starcia się dwóch melodii: polskiej „Bogarodzicy“ i krzyżackiej „Chrystus zamartwychwstał“ Część muzyczną opracowuje p. Henryk Opieński.

Nadesłane.

Od firmy B-cia Döring otrzymaliśmy rb. 600 do naszej dyspozycji.

Ofiarodawcom składamy niniejszem swe serdeczne podziękowanie.

Zarząd straży ogniowej ochotniczej.

Z WARSZAWY.

* **Konfiskata.**

Wczoraj rano policja wkroczyła do drukarni L. Bogusławskiego (Świętokrzyska 11) i skonfiskowała miesięczny dodatek książkowy do № 12 tygodnika „Esperantysta polski“. Dodatek ten zawierał przekład esperancki „Wspomnień z dni konstytucyjnych“ Wł. Reymonta. Następnie policja dokonała rewizji i konfiskaty w administracji tego czasopisma przy ul. Hożej № 20.

Armia japońska.

Japonia przystępuje do reorganizacji lądowej armii swojej. Parlamentowi tókijskiemu przedstawiony został projekt ustawy, zmierzający do wzmocnienia armii zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Projekt zmniejsza termin służby czynnej z lat trzech do dwóch, zwiększony zostaje natomiast termin pozostawania w zapasie armii. W cyfrach projekt ten przedstawia się, jak następuje: przed wojną z Rosją liczebność czynnej armii japońskiej wynosiła 700,000 żołnierzy, liczebność zaś rezerw dobrze obliczonych sięgała miliona ludzi. Po upływie 15 lat od chwili wprowadzenia projektu w życie armia czynna dosięgnie miliona, 640 tysięcy, rezerwy 1-go powołania 780,000, drugiego powołania 115,000 (armia terytorjalna), 3-go powołania (wywiczonych tylko powierzczone) 846 tys i wreszcie pospolitego ruszenia — 3 miliony. Reorganizacja pod względem jakościowym wprowadzona już została w życie w znacznej części armii, która zaopatrzona jest w ruzsztunek najnowszych systemów, odpowiadający zupełnie położeniu geograficznemu. Dość wspomnieć np., że kartaczoźnie na kołach niema już; wszystkie spoczywają na trójkątnych podstawach, tak, że je można z łatwością umieścić na siodło.

TELEGRAMY.

Petersburg, 18 marca. (P). W artykułach i notatkach zamieszczonych w dziennikach petersburskich z powodu zrzeczenia się M. A. Chomiakowa obowiązków prezesa Dumy, powiedziano, że zrzeczenie się to nastąpiło po otrzymaniu przez prezesa Dumy, Chomiakowa, listu od prezesa rady ministrów, co do wystąpienia w dniu 17-ym b. m. w Dumie ministra oświaty. Przytem „Now. Wremia“ w artykułach o rezygnacyi Chomiakowa przy omawianiu i komentowaniu przyezynny zrzeczenia się Chomiakwa obowiązków prezesa, wyraziło mniemanie, że oprócz wspomnianego listu do prezesa Dumy, przyczynił się do tego zrzeczenia niezawsze życzliwy stosunek rządu do prezydium Dumy, a jeżeli wierzyć pogłoskom, to i sam stosunek rządu do Dumy, na którą spogląda on jak na aparat, prawie, że utrudniający działanie mechanizmu państwowego. Z powodu powyższego „Biuo informacyjne“ upoważnione jest do oświadczenia, że żadnego listu o wystąpieniu w d. 17 b. m. ministra oświaty, prezes rady ministrów Chomiakowowi nie posyłał, a wskazania „Now. Wrem.“ na nieżyczliwość stosunku rządu do prezydium Dumy — zupełną jest nieprawdą, przypisywany zaś przez dziennik ten rządowi pogląd na Dumę, zupełnie nie odpowiada rzeczywistości.

Paryż, 18 marca. (P). Przywódca stronnictw lewicy przed zamknięciem posiedzenia wniósł formułę przejścia do porządku dziennego. W pierwszej części formuły wyrażono potępienie dla czynów występnych niektórych likwidatorów mając-

ków kongregacji, a w drugiej części wyrażono pewność, że rząd potrafi ukarać winnych. Pierwszą część formuły przyjęto przez podniesienie rąk, a drugą przez głosowanie—261 przeciwko 13 głosom.

Petersburg, 18 marca. (P.) W gub. ufińskiej i kostrumskiej zniesiono stan ochrony wzmożonej, natomiast gubernatorom udzielono specjalnych pełnomocnictw.

Petersburg, 18 marca. (P.) Narada przy ministerium handlu i przemysłu uchwaliła wydanie subsydium źródłom mineralnym w Busku na urządzenie kursalu w wysokości 75 proc. jego kosztorysu, mianowicie 75,000 rb.

Paryż, 18 marca. (P.) Wśród obrad nad nadużyciami przy likwidacji majątków kościelnych minister sprawiedliwości Barthou, odpowiadając na zapytanie byłego ministra Vallego oświadczył, że tak co do Vallego, jak i co do byłego ministra sprawiedliwości Monisa zaświadcza ich niewątpliwą uczciwość i niezależność. Barthou zapewnia, że solidaryzuje się ze swoimi poprzednikami na stanowisku ministra sprawiedliwości.

London, 18 marca. (P.) Do „Timesa“ telegrafują z Teheranu: Rząd nie daje jeszcze ostatecznej odpowiedzi na propozycję angielsko-rosyjskie w sprawie pożyczki. Rząd zastanawia się nad projektem zdobycia pieniędzy w kraju.

London, 18 marca. (P.) Izba lordów. W końcu rozpraw ogólnych Landsdown w mowie swojej pokreślił konieczność posiadania silnej i czynnej drugiej izby. Zasad wyborczej i sukcesyjnej trudno pogodzić, dlatego mówca proponował, ażeby w uzupełnieniu członków z wyboru, korona mianowała parów dożywotnich, a co do reszty, skłonny jest poprzeć propozycję Rosebery'ego. Crew oświadczył, że rząd woli system dwuizbowy, odpowiadający poglądom większości ludności i uznaje za konieczne wszechstronne omówienie wniosków, dotyczących reform. Decyzję sprawy wzajemnych stosunków izb należy pozostawić opinii kraju.

Helsingfors, 18 marca. (P.) Komisja praw zasadniczych podzieliła się na trzy sekcje, w celu opracowania petycji w sprawie politycznego położenia kraju. Pierwsza z tych sekcji ułoży część petycji, dotyczącej praw zasadniczych. Do sekcji tej wejda: Mechelin, Setala, Dakjel, Sonkalmari i inni. Druga sekcja rozważy sprawę finansową i budżet za rok 1909. Wejda do niej między innymi Wrede. Trzecia sekcja rozważy projekt rosyjski ogólnopństwowych praw, a wejda do niej między innymi: Nawanlin i Jonakastren. Termin złożenia petycji upłynął wczoraj o północy. Złożono do tego terminu 137 petycji.

Wiedeń, 18 marca. (P.) Wobec odmowy ks. Lichtensteina, na przewodcę socjalistów chrześcijańskich wybrano b. ministra Gessmana.

Berlin, 18 marca. (P.) „Voss. Ztg.“ pisze o wizytach królów bałkańskich w tonie humorystycznym, i przestrzega Turcję przed bułgarami, federację bałkańską zaś nazywa chimera. Dziennik ten uznaje powodzenie zabiegów ministra spraw zagranicznych Izwolskiego, który utorował wizyty królom bałkańskim, i pisze, że ci królowie obecnie tak, jak wówczas, kiedy Rosja nieograniczenie rządziła na Bałkanach, jada z pokłonami do Petersburga i wykonywają żądania rosyjskiego ministerium spraw zagranicznych. Podróże te obecnie przynoszą uspokojenie umysłów, ale na Bałkanach niema nic zapomnianego. Podróże królów bałkańskich nie zmieniają panujących tam prądów sprzecznych.

Petersburg, 18 marca. (P.) O godzinie 2-iej po południu urządzono w uniwersytecie liczny wiec, na którym jednomyślnie wraz ze studentami—prawicowcami przyjęto rezolucję, wyrażającą pogardę Pariszkiewiczowi, za jego mowę, wypowiedzianą w Dumie i protest przeciwko zachowaniu się prezesa Dumy. Przedstawiciel oddziału młodzieży uniwersyteckiej Związku narodu rosyjskiego zaznaczył, że jego zwolennicy protestują przeciwko powyższemu razem ze wszystkimi studentami.

Tabryz, 18 marca. (P.) Ponieważ Sattarchan oświadczył stanowczo, że nie pójdzie dobrowolnie do Teheranu, Sepechdar polecił Jefremowi, aby użył siły zbrojnej do wydalenia go. Jefrem odmówił wykonania tego rozkazu, obawia się bowiem, aby mahometanie nie zemścili się za to na jego współwyznawcach—ormianach.

Batum, 18 marca. (P.) Najwyższej rozkazano zorganizować w intendenturze sąd honorowy, złożony z oficerów i urzędników.

Łagowieszczensk, 18 marca. (P.) Pożar zniszczył hotel Mauniniego, sklepy i składy Kokorina, razem 10 domów.

Saratów, 18 marca. (P.) Sąd wojenny rozważał sprawę o napadzie włóścian w roku 1907-ym na majątek obywatelki Szymanowskiej i skazał siedmiu podsądnych na śmierć.

Władywostok, 18 marca. (P.) Wczoraj rozpoczął swoje czynności tymczasowy sąd wojenno-morski, który rozważa sprawę o nadużyciach w porcie władywostockim. Oskarżeni są: generał Leman, podpułkownicy: Stolarow, Niejałow i Wołokiczyn, urzędnicy: Zindowicz i Michajkowskij, podporucznik rezerwy Wasiliew i mieszczanin Kozmin.

Tabryz, 18 marca. (P.) Według pogłosek, że przez wojska perskie będą siłą zmuszone do wyjazdu, Sattarchan i Bagirchan zdecydowali się wyjechać razem ze swoimi jeźdźcami do Teheranu. Każdy z nich dostaje od rządu na podróż 3,500 تومانów.

Sofia, 18 marca. (Wł.) W wielu miastach prowincjonalnych odbyły się wczoraj wiece, na których protestowano przeciw zachowaniu się wojska w Ruszczuku. Na dzisiejszy wieczór zwołano wiec w Sofii, ale policja go zakazała. Ludność jest bardzo wzburzona.

Kraków, 18 marca. (Wł.) Strejk czeladników masarskich trwa w dalszym ciągu. Czelnicy są przygnębieni śmiercią Brzeziny, zachowują się spokojnie. Policja strzeże w dalszym ciągu sklepów masarskich. Aresztowano znowu kilku strejkujących czeladników za pogroźki.

Kraków, 18 marca. (Wł.) Strejkujący czeladnicy wędliniarzy uchwalili powrócić do pracy.

Berlin, 18 marca. (Wł.) Do godz. 5 po południu około 15,000 osób zwiędziało groby ofiar walk wolnościowych w d. 18 ym marca. Mimo to w mieście panuje zupełny spokój.

Berlin, 18 marca. (Wł.) Dziś w nocy na ul. Lipskiej kilkaset osób chciało urządzać demonstrację przeciw reformie wyborczej. Demonstranci utworzyli pochód i zamierzali ułać się przed pałac kanclerza, ale policja ich rozproszyła.

Cherbourg, 18 marca. (Wł.) Policja wykryła nową kradzież przedmiotów, należących do państwa; a mianowicie pomiędzy skonfiskowanym towarem znaleziono 300 kilogramów naboju Loebla najnowszego modelu, które dotychczas stanowiły najściślejszą tajemnicę państwową.

D Z I E N N E.

Warszawa, 19 marca. (P.) W osadzie Kowal, w gubernii warszawskiej, znaleziono w dzwonnicy kościelnej skrzynkę z pergaminami i innymi starymi dokumentami, posród których znajdują się przywileje, podpisane przez królów polskich od Zygmunta I do Jana Sobieskiego, tudzież rachunki z utrzymania wojsk francuskich w roku 1806.

Petersburg, 19 marca. (P.) Prezes Dumy państwowej Chomiakow wobec pogłosek w prasie o przyczynach jego rezygnacji ze stanowiska prezesa Dumy państwowej, upoważnił Biuro wydawcze do oświadczenia, że żadnych w tym przedmiocie wyjaśnień nie dawał przedstawicielom prasy. Wiadomości w gazetach, jakoby jego rezygnację poprzedziła ostra wymiana zdań z prezesem Rady ministrów, nie zgodne są z rzeczywistością.

London, 19 marca. (P.) Ogłoszono urzędowanie o wypuszczeniu 3% świadectw skarbu w sumie 21 milionów funtów szterlingów po kursie 99¹/₂.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 19 marca. (Wł.) Wbrew doniesieniom rzymskiego korespondenta „Berliner Tageblatt“ utrzymuje, że wizyta Bethmanna Hollwega w Watykanie będzie miała jedynie charakter prezentacji. W tutejszej ambasadzie włoskiej panuje przekonanie, że głównym celem tej wizyty będzie chęć załagodzenia rozdrzwiaków pomiędzy kanclerzem a centrum, które swoją linię polityczną prowadzi w wielu wypadkach wbrew zasadniczym planom rządu. Ze swej strony Watykan poruszy z wszelką pewnością kwestję obśadczenia arcybiskupstwa poznańskiego.

Berlin, 19 marca. (Wł.) Wczoraj rząd rozkazał konfiskować płyty gramofonowe z pieśni-

mi „Boże coś Polskę...“ i „Z dymem pożarów...“ Rząd uważa, że płyty z temi pieśniami mają na celu oderwanie dzielnic polskich od państwa pruskiego i utworzenie samodzielnej Polski.

Berlin, 19 marca. (Wł.) Wczoraj, jako w dzień rocznicy rewolucji 1848 roku, policja i wojsko w obawie rozruchów były cały dzień skonsygnowane. W mieście spokój zupełny; tylko na grobach poległych złożono 350 wieńców i przy tem przyszło do nieznacznej starcia z policją.

Poznań, 19 marca. (Wł.) Wczoraj na zebraniu centralnego polskiego komitetu wyorczego ukonstytuował się zarząd na następne 5 lecie. Prezesem wybrany został ksiądz prałat Wawrzyniak.

Oxford, 19 marca. (Wł.) Wczoraj na zgromadzeniu stronnictwa liberalnego wygłosił Asquit bardzo ważną mowę, w której zapewniał kategorycznie, że wbrew wszelkim intrygom veto lordów będzie w niedługim czasie zniesione i prawa izby wyższej ograniczone. Koła konserwatywne uważają oświadczenie to za zrzeczny manewr wobec możliwości rozwiązania izby w niedługim czasie i rozpisanie nowych wyborów.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stu stron.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Władysławstwo Kulscy, zamiast kwiatów na trumnę s. p. Antoniego Cybulskiego, 5 rb.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Władysławstwo Kulscy, zamiast kwiatów na trumnę s. p. Antoniego Cybulskiego, 5 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Robotnicy B. W 6 rb 50 kop.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Z okazji imienin Leontyny Rajskiej, S R. 1 rb.

Dla dzieci Józefa Skateckiego,

zamieszkałego na Batach—Nowa Szwajska № 8.

Władysław Weil 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupieckiego łódzkiego.

Augustyna Wolenowska, zamiast kwiatów na trumnę s. p. Walerego Obuchowicza, 2 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

Leokadya i Wacław Putkowscy, zamiast kwiatów na trumnę s. p. Wiktora Mittelstaadta 4 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
18/II 1 pp.	737.2	+ 5.3	64	Pn Z 2	Z dnia 18 III
18/III 9 w.	733.7	+ 3.4	78	Pd W 3	Temperatura max. +7.5° C.
19/III 7 r.	732.6	+ 5.2	83	Pn 2	min. +2.1° C. Opada 1.2

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przyjadą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.03.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odejdą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.23, 6.23, do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przyjadą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.23.

Krew, to życie.

Bez krwi, bez jej krążenia w ciele, nie można wyobrazić sobie życia. W przeciągu kilku minut wszystka krew przebiega organizm ludzki. Bogactwo krwi odpowiada sile życia, małokrwistość stwierdza słabowite zdrowie.

Najważniejszymi czynnikami do utrzymania życia jest przyjmowanie pokarmu, oraz oddech. Krew łączy przeprowadzony ciału przez te dwa działania materiał i rozdziela go pojedynczym organom. Przy tem zadaniu jest naturalnie nadzwyczaj ważnem, by krew była zdrowa i w dostatecznej ilości. Jeżeli zaś jest inaczej, wtedy ukazują się objawy, które my nazywamy blednicą i małokrwistością, a które pociągają za sobą różnorodne cierpienia.

Wiadomem jest, że przeważnie kobiety podlegają tym cierpieniom. Wyjaśnienie więc, czem jest krew i jaką ona być powinna, jest zatem głównie dla kobiety bardzo ważnem.

Krew składa się z jasnego płynu, posiadającego pożywcze białko, oraz z niezliczonej ilości pływających w nim, nadzwyczaj drobnych czerwonych i białych ciałek krwi. W wyżej wymienionych ważnych funkcjach odżywiania i oddychania, ma się na względzie wspomniany jasny płyn, oraz czerwone ciałka krwi.

Krew przy krążeniu w ciele dostarcza tkanom pożywe białko do dalszej przeróbki. Przy tworzeniu się mleka przez gruczoły piersiowe, przy budowie ciała i mięśni, a nawet przy uzupełnianiu substancji nerwowej, wydobywa się początkowo materiał białkowy ze krwi. Czerwone ciałka krwi posiadają osobliwy żelazno-białkowy krwiobarwny pierwiastek (Hemoglobin). Te czerwone ciałka mają właśnie to ważne zadanie rozdzielać w ciele dostarczony im przez oddychanie tlen z powietrza. Jak węgiel w piecu pod działaniem ciepła i wytworzeniem światła przemienia się w kwas węglany, tak również na tych samych danych otrzymuje i organizm ludz-

ki ciepło i energię przez to, że pierwiastki pożywcze, spalone przez tlen oddechu, przemieniają się w kwas węglany, wydzielany następnie z oddechem.

Jeżeli zatem z powodu nienormalnego stanu zdrowia, wspomniany ów jasny płyn jest w niewielkiej ilości i niezasobny w białko, to i odżywianie tkanek ciała jest niedostateczne i niejedna utworzona tkanka zostanie strawioną, zamiast być utrzymaną i wzmocnioną. Jeśli ilość czerwonych ciałek krwi jest mała, co łatwo daje się zauważyć przez blade wygląd skóry, to winę tego należy przypisać nośnikom tlenu; prawidłowa ich działalność umożliwia powrót życiowej energii. Skutki wyżej wspomnianego są: słaby oddech, uczucie zimna, ogólne osłabienie i niechęć do pracy. Organizm ludzki stara się pomódz przez przyspieszone bicie serca, jakby chciał przez częstsze krążenie ciałek krwi wynagrodzić ich brak. To staje się naturalnie kosztem posiadanej siły przy zwiększającym się zużyciu organizmu i często odczuwa się, jako zastraszające bicie serca.

Jak temu zaradzić? Przedewszystkiem należy przywrócić odżywcza siłę krwi, t. j. zaopatrzyć jasny płyn w odpowiednią ilość białka; wtedy wzmocniona już krew będzie przyjmowała na nowo ze zwykłego pożywienia pierwiastki odżywcze i sole, a nawet i dostateczną ilość żelaza. Pomoc zatem zasadza się na racjonalnem odżywianiu.

Przez złe zestawienie krwi cierpi ogólne odżywianie, a zatem i apetyt. Z tego też powodu trzeba zastosować pewną zmianę w sposobie życia pod względem jedzenia i picia i, jeśli organizm nie jest w możności wybrać sobie potrzebne dlań z większej ilości zwykłego pożywienia, (wtedy niestrawione odpadki obciążają go i są przeszkodą w działaniu kiszki), należy przyjść mu z pomocą przez skoncentrowane, łatwostrawne środki odżywcze. Nie każde jednakowoż pożywienie odpowiada temu celowi; jasnem jest, że szczególnie przy osłabionych organach trawienia, co bywa przy niedokrwistości, może być zastosowany środek tylko łatwostrawny, nad

wyraz czysty i wzmacniający. Powodzenie, przychylne odezwy lekarzy oraz pacjentów wskazują najodpowiedniejszy środek do osiągnięcia tych celów — Sanatogen Bauera.

Sanatogen jest przyjmowany przez najłabszy żołądek, podlega szybkiemu strawieniu i wzbogaca krew w przeciągu krótkiego czasu, najważniejszymi częściami składowymi. Przez tę odżywczo wzmocnioną krew zostaje organizm ludzki pokrzepiony, pobudzony oraz uzdolniony do tworzenia nowej krwi. Ogólne odżywianie poprawia się i żelazo zostaje przejmowane z pokarmów w sposób naturalny. Wzbogacenie krwi żelazem oraz czerwonymi ciałkami osiąga się właśnie za pomocą poprawionego odżywiania przez Sanatogen.

Złe trawienie oraz wadliwy gatunek krwi stoją w poważnym związku z chorobą nerwów i neurastenią. Sanatogen ze swą mocą ulepszenia i wzmacniania krwi ma jeszcze i tę właściwość, że doprowadza nerwom niezbędne dla ich tworzenia i działania pożywienie.

Sanatogen zatem usuwa w sposób naturalny przyczynę blednicy i niedokrwistości; organizm przez lepsze odżywianie poszczególnych organów jest doprowadzony do tego stanu, że może się wzmacniać i radzić sobie samemu. Dlatego też znaczenie Sanatogenu — tworzenie krwi, sprawdza się wielokrotnie we wszystkich rodzajach osłabienia i znużenia, a szczególnie w specjalnych wypadkach choroby, gdzie powrót do zdrowia zależy od szybkiego odświeżenia i odżywienia krwi, jak np. — po ciężkim upływie krwi, po operacjach, w czasie połogu, po niszczących organizm chorobach i t. p.

Kto życzy sobie być bliżej poinformowany o zastosowaniu Sanatogenu, otrzyma na żądanie (gratis i franco) od głównego przedstawiciela Zakładów Sanatogenu na Królestwo Polskie, p. S. Karczewskiego, Warszawa, Nowo-Senatorska 4, odpowiednio zredagowaną i ilustrowaną broszurę. Sanatogen Bauera jest, jak wiadomo, do nabycia w każdej aptece i składzie aptecznym. 816-1

W piątek, dnia 18 b. m., o godz. 3-ej rano, skończył życie nasz długoletni członek i kolega, pomiarz III-go oddziału

Ś. † P.

Friedrich Wolfgang

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, jutro, o godzinie 3-ej po poł., z domu przy ulicy Nawrot Nr. 47, na Stary cmentarz ewangelicki.

829-1 Zarząd i Komendantura Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej.

Członkowie zbierają się o godz. 2 po poł. w domu rekwizytowym III oddziału.

Wszystkim, którzy raczyli odprawazić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

Ś. † P.

Wiktora Mittelstaedta

a w szczególności wielobnemu pastorowi Angersteinowi za serdeczne słowa pociechy nad grobem — składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Rodzina.

828

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Rlesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu.

Ceny bardzo przystępne. 2596

Pielgrzymka do Rzymu 7 maja. Zapisy do 14-go kwietnia u A. Kozłarskiego, Warszawa, Krakowska Przedm. 7 m. 7. 748-2

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu L. M. Listy pańskie niegdy zniszczeniu, więc nie mogą być zwrócone. Zastrzeżenie w tym względzie znalazł Pan w każdym numerze „Rozwoju” zaraz pod tytułem gazety. Na pytanie o nazwiska współpracowników niepodpisanych w numerze, nie możemy odpowiedzieć. Wszystkie na świecie redakcyje są obowiązane moralnie do ścisłej dyskrecyi w tym względzie

Towarzystwo Przeciwzembracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

92

KONSTANTY PODHORSKI

Po obu stronach cieśniny Beringa

stron 288

Kijowska drukarnia polska.

Cena księgarska Rb. 2.

Dla prenumerotorów „Rozwoju” ciekawe to opowiadanie mamy możność sprzedawania z ustępstwem, t. j. po

1 rb. 50 kop.

Józef Mruk i S-ka

przyjmuje roboty ziemne, szlamowanie stawów, kopanie suteryn i t. d. oraz dostarcza żwir w różnych gatunkach. Kantor Mikołajewska 22, telefonu nr. 906. 811-3-1

Zaginęła dziewczynka

lat 13, nazywa się Helena Wilczyńska, blondynka. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, niech zawiadomi ojca, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej nr. 24 stę 7 m. 10. 804-1

Potrzebny uczeń

do kantoru. Piśmienne oferty składac należy: Edward Halman, Piotrkowska 125. 809-3-1

Poszukuje się letniska

w miejscowości z dobrą komunikacją dla pomieszczenia 80 pensjonarzy Przytułku. Oferty uprasza się składać: Łódź, Miłsza 16, Zarząd Towarzystwa opieki nad dziećmi. 824-2-1

Do sprzedania

zaraz jadalnia dębowa prawie nowa, część syplalni, oraz rozmaite zastawne przedmioty luksusowe. Wschodna 65, m. 21. Obejrzeć można codziennie od 10 do 4 ej po poł., w niedzielę i święta cały dzień. 812-3-1

Dr. T. Mogilnicki wyjechał.

Wraca d. 15 kwietnia. 807-1

Do farbowania jajek wielkanocnych

Farba w proszku, jak również i papier Ostara i Mikado poleca Skład farb Kosal i S-ka

Przejazd nr. 8. 821-3-1

S. Karasiówna Akuszerka

powróciła do Łodzi. Od kwietnia mieszkać będzie: Andrzejka 16. 774-3-1



Przyrządy ortopedyczne, bandaże rupturowe, narzędzia chirurgiczne i weterynaryjne, pasy brzuszne i wypawy położowe, nogi i ręce sztuczne, maszyny do gojenia, brzytwy, noże stołowe i kuchenne, sezyoryki i nożyceki po cenach najniższych poleca F. Dłutek, Warszawa, Nowo Młodska nr. 2 — Przyjmuje wszelkie reparacje

Pracownia własna, Krak. Przedm. Nr. 14 tel 143-32 827-5-1

Pracownia używa w dobrym stanie do sprzedania, Ul. Złota № 12, mieszk. 1. 949-3-3

LETNIE MIESZKANIA

do wynajęcia w lasach Jagiewnickich. — Bliższych informacji udziela Administracja Łęgielnik № telef. 204, od 12 do 1 ej pop. 778-3-2

SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. SZNAJDER

ŁÓDŹ, ANDRZEJA № 1. Fasony, Żurnale i Manekiny. 85r

Teatr Polski

Cegielniana 63.
2309

Dzisiaj zamiast „Popychadła” odegrany będzie „**Krół**” Komedya w 4 akt. R. de Flers'a i G. de Caillavet'a. Początek o godzinie 8 ej minut 15 wie zorem.

Jutro po południu „**WILHELM TELL**” Tragedya F. Schillera w 12-tu obr. Początek o godz. 3-iej po południu.

Jutro w wieczorze „**Ludwik XI**” Tragedya Del'vigne'a. Początek o 8 m. 15 wiecz.

Tylko na Konstanytownskiej № 26

można dostać dobrą bieliznę!!!

KOSZULE

białe dzienne z angielskimi gorsami
białe nocne różnego rodzaju
kolorowe z zagranicznych zefirów
kolorowe madapolamowe
damskie białe i kolorowe
dziecinne wszelkiego rodzaju

Ogromny wybór **KOŁNIERZY** i **MANKIETÓW** najmodniejszych fasonów.

Także posiadam na składzie piękny wybór **KRAWATÓW** najnowszych deseni od 35 kop. do Rb. 1.75 kop.

MAGAZYN BIELIZNY

A. Spodenkiewicz

№ 26. KONSTANTYNOWSKA № 26.

Przyjmuję wszelkie zamówienia na bieliznę. 825-4

Polecam ze swoich majątków w Liffandyi

MASŁO

śmietankowe w bryłkach

najlepszych i najświeższych gatunków w ciągu całego roku.

Obecne ceny: I-szy gatunek 43 kop. funt, II gatunek 42 kop. funt, III gatunek (kuchenne) 39-40 kop. funt — franco Liffandya. Opakowanie w zimie w paczkach drewnianych, w lecie — w beczkach. O zmianach ceny zawiadamiam swoich odbiorców. Najmniejszy obstalunek 120 funtów. Adres: Sosnowiec, A. Jaunruben. 828-1

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 24 marca n. st. 1910 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośniejszy licytacyi nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu 1910 r. za frachtami: Granica W. 47503 masło kokosowe, wysyłający S. Kuźnicki i S-ka; Kurszany L. R. 1315 ser ruski, wysyłający Pruss.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. d. 25 marca n. st. 1910 r., o godzinie 10-iej rano. 822-1

№ 2390. **Obwieszczenie.**

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 766A, 767B i 768C przy ulicy Spacerowej przez Wilhelma Larkensa, pierwotna Rb. 90,000;
- 2) pod № 1174a przy ul. Głównej przez Jana i Emmę małż. Guze, pi-rwotna Rb. 16,000;
- 3) pod № 488 przy ulicy Południowej, przez Rubinaleka i Esterę-Rudę małżonków Rybak, pierwotna Rubli 40,000;
- 4) pod № 444 przy ul. Zawadzkiej, przez Józefa i Hindę małż. Flachs, odnowiona z konwersyą Rub. 36,600 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 16,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeniu zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 19 marca 1910 r.

830 1

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Wyjeżdżając sprzedam tanio kredens, 12 krzeseł, stół, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bieliznarkę, otomanę dywanową, biurko z fotelem, obraz, lampy pianino, wieszadło, toaletę i różne drobiazgi. Nawrot 38 m 12 1532-10-1

A.A.A.A. Kobieta lub dziewczyna potrzebna zaraz do służby — Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 1522-3-2

A.A.A.A. Nauczyciel z wykształceniem niemieckim, francuskim, angielskim, bony, freblanki z chlubaemi świadectwami, buchalterki, kasyerki, gospodynie, pielęgniarki poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 1002-8-08

A. Posiadam duży wybór otoman, krzeseł i różnych rzeczy. Wyprzedaż po cenie kosztu. — Piotrkowska 183 1170cs9p7

A. Sprzedam meble dębowe, stół, otomanę, krzeseła i różne inne rzeczy tanio z powodu zmiany interesu. Piotrkowska 157, stróż wskaże 1169c9p7

D. Wynajęcia od 1-go kwietnia 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, w pałacyku. Wysoka 28 przy Nawrot. 1545 1

D. Do sprzedania huśtawki i sklepowe urządzenie Ul. Staro Zarzewska 79. Kramski 1527 2 1

D. Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

D. Do sprzedania bilard piramidkowy. Wiadomość w „Rozwoju”. 1478-3-3

D. Do wynajęcia od 1 lipca dwa sklepy, róg Nowego Rynku i Konstanytownskiej № 5 1512 3 2

F. Freblanka z dobrem świadectwem poszukuje lekcyi na godziny. Oferty w Adm. „Rozwoju” dla Freblanki. 1412-5-4

G. Gramofon i 50 płyt sprzedam za bezcen. Panska 93 m. 26, Zaleski. 1507-5-3

G. Gotowe sukienki dziecinne niedrogo do sprzedania. Główna № 40-15. 1199-3-3

J. Jest do sprzedania wina z wianem i ogrodem owocowym, zaraz przy stacyi Kozuski. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1509-3-1

J. Jest do sprzedania Hia rzeźnicza, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administ. „Rozwoju”. 1426-12-9

K. Krzeseła dębowe kryte okazyjnie sprzedam. Cegielniana 51 m 34. 1505-3-2

L. Lokomobla 8 koni parowych nominalnych (20 rzeczywistych) na kołach, tokarnia pociągowa odległości między kernerami od 2250-3000 m/m. potrzebne. Oferty z opisem, ostateczną ceną adresować: Łódź, skrzynka pocztowa nr 115. 1466-3cs3

K. Kredens jasny dębowy sprzedam tanio. Nawrot 32 m. 9 1525

M. Motocykl, wiazający polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje posady biurowej. — Pierwszą pensyę przeznaczoną za wyszukanie posady. Łaskawe oferty uprasza składać do Adm. „Rozwoju” sub „ABCDE”. 1516-2-1

M. Maszyny owie Singera, prawie nowe, bębnowa, pierścieńniowa i maszyna za 18 rb. Konstanytownska nr. 7-16. 923st2os0

M. Maszyny używane do sprzedania od 12 rb. Ulica Zgierska № 7 Haklawicz 1 81-4s

M. Magiel kupię, w dobrym stanie. A. Denel, Przejazd № 70 (sklep). 1501-3-3

M. Motocykl, rower i kostium cyklistowski jasny są okazyjnie do sprzedania. Przejazd 82 13 6sw5cs

O. Obszerny lokal do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu Leinwebera, Nowy Rynek № 2. Wiadomość u właściciela między g. 12 a 2-za 1523-3 2

O. Biadry po 20 i 30 kop. na świeżem masle w mleczaral ul. Mała przy Zielonym Ryuku. 1594-3-1

P. Potrzebna szwaczka do reparacyi bielizny. Piotrkowska 83 m. 6 1523-1

P. Piace do sprzedania, w lesie sosnowym położenie ładne, suche i zdrowe, w Woli Grzymkowiej, pod Aleksandrowem, od tramwaju elektrycznego w Aleksandrowie dwie wiorsty szosą na miejsce. Tamże letnie mieszkanie z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia w pałacu, park, las, kąpiele, stawy i łódka. Konie na żądanie do tramwajów. Wiadomość na miejscu lub pocztą. Pocztą Aleksandrow Łęczycki. 1483-3-1

P. Pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia od 1 kwietnia. Przejazd 46 m 9 1540 3 1

P. Potrzebny zaraz student albo nauczyciel, który mógłby przysposobić do stódmej klasy szkoły realnej prywatnej. Oferty w adm. „Rozwoju” dla „H”. 1538-2-1

P. Pokój duży z osobnem wejściem do wynajęcia. Zielona 39 m 2. 1537-1

P. Potrzebna bona do dzieci. Wiadomość ulica Zawadzka nr. 7 w restauracyi 1542-2-1

P. Potrzebny korepetytor z wyższych klas. Wiadomość ul. Przejazd nr. 55 m. 50, od 2-giej do 5-tej. 1544-3-1

P. Potrzebna prasowaczka, chemiczarka do pralni chemicznej. Miłsza 27. 1473-3cs3

P. Poczaltarya w Łęczycy do odstąpienia na dogodnych warunkach. 1419-3-3

P. Potrzebny giser metalowy. Północna 23 1479 2s2

P. Panna poszukuje kondycyi w cukierni. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod lit P. L. 1520 3 2

P. Panna, korespondująca po polsku, rosyjsku i niemiecku, potrzebna zaraz. Pierwszeństwo znającym język francuski lub angielski. Oferty: Adm. „Rozwoju” dla L. G. 1515-3-2

P. Pokoje umeblowane z swiatłem elektrycznym, dziennie i miesięcznie po przystępnych cenach oddaje. Zielona № 12 1517 3 2

P. Pantenka, lat 19, poszukuje miejsca do dzieci, za bonę. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod lit M. M. 1465-6-4

P. Prasowaczka do pralni potrzebna. Benedykta 21 m. 24 1498-3-3

S. Sklep do sprzedania rzeźniczy i sklep dystrybucyjno-spozywczy Spacerowa 12, Bałuty. 1499 2s2

S. Sklep i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od lipca. Widzewska 109 Wiadomość Przejazd № 48. 1500-3-2

S. Sprzedam rower w dobrym stanie z przyrządami. Ul. Przejazd № 38 Stróż wskaże. 1524

S. Sklep kolonialno-spozywczy do sprzedania z powodu obceta posady, egzystujący 20 lat, Drebnowska 52, naprzeciwko fabryki. 1518-3-2

S. Sklep spozywco-dystrybucyjny z węglem jest do sprzedania z powodu wyjazdu na prowincyę. Ul. Łowicka nr 5. 1531-1

S. Sklep kolonialno-dystrybucyjny, stary, dobrze wyrobony, do sprzedania z powodu choroby żony właściciela. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1470-3-3

U. Ukończywszy praktykę branży kolonialno-gastronomicznej poszukuje zajęcia, za małym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju” dla X 1438-3 3

U. Urządzenia sklepowe sprzedam. Wiadomość ulica Benedykta № 32 1519-2-2

W. Wnocy z soboty na niedzielę d. 12 b. m., zgubiono na ulicy Średniej futrzany kołnierzdamski. Łaskawy znalazca zechce go przestać za nagrodą na ulicy Średnia № 30 m 7 1477-1-3

W. W Osinach, st. Główna, są do sprzedania 2 piace 15,000 lokali. Wiadomość: Zajdel, Piotrkowska 121 m 14 1406 2s2

Z. Za bezcen od sprzedawca prawie nowe damskie rzeczy. Mikołajewska 46 m 1. 1536p81

Z. Zdolna prasowaczka do koszuł i drobiazgów może się zgłosić. Pralnia Modno-hygieniczna „Progres”, Łódź, Spacerowa 40. 1508-3-3

Z. Zagnął pies rasy dogow, zolty, zagon ma obcięty, z obrozą i tabliczką № 49. Proszę go odebrać: Piotrkowska № 249 m 12, za wynagrodzeniem 1489-2s2

Z. Z pojedyncze pokoje umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia od 1-go kwietnia. Mikołajewska 46 m 4. I piętro. 1481-3-2

6000 rubli wypożyczę na 1 szy numer hypoteki. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1504-3-3

28,000 Towarzystwa, teraz podokszukię 20,000 na 1 szy numer hypoteki. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1503-3 2

Zagubione dokumenty.

M. Mikolaj Jaruga zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rosenblatta. 1531-1

M. Michal Rakowiecki zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Silbersteinina 1530-3-1

W. Wo ciech Kalinowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirsberga i Wilczyńskiego 1472-3-3

Z. Zagnęta karta od paszportu na imię Oigi Feder, wydana z fabryki Juliusza Heitzla 1529-1

Z. Zagnął paszport na imię Ieka Lemela Frysla, wydany z gminy Koblak. 1497 3-3

Z. Zagnęta karta od paszportu na imię Wilhelminy Blonitri, wydana z fabryki Stenclia 1503 3 3

Z. Zagnął paszport na imię Franciszka Nowaka, wydany z gm. Duraczew. 1514-3-2

Z. Zagnął kwit od paszportu na imię Augusta Rabego, wydany z fabryki Józefa Richtera. 1541-3-1

Z. Zagnęta karta od paszportu na imię Ignacego Buzaja, wydana z fabryki Karola Scheiblera. 1543-3-1

Z. Zagnęta karta woinęgo pobytu na imię Waleryj Sowinskiej, wydana z kancelaryi polemajstra m. Łódzi. 1515-3-1

Z. Zagnął paszport na imię Jana Cyrka, wydany z gminy Bełchatów, gub. piotrkowskiej. 1489-3-3

Z. Zagnął kwit od paszportu na imię Jana Matyckiego, wydany z fabryki Bennicha. 1482 3 3

Z. Zagnął paszport na imię Wolfa Lindenfelda, wydany z magistratu 167kiego. 1496-3 3

Z. Zagnął kwit od paszportu na imię Jana Rzędowskiego, wyd. z fabryki Konermana. 1497-3 3

Z. Zagnął paszport na imię Gitti Opatowskiej, wydany z Ozorkowa 1452-3-3

Z. Zagnął nr. 602 orozkarski. Uprasza się o złożenie go do 4-go cyrkulu. 1454-3-3

T-wo Właścicieli Piekarni.

Drożdże Wiedeńskie.

Wielkanoc się zbliża i każda gospodyni już teraz wzdycha: „Ach, żeby mi się tylko ciasto udało!”

Kupujcie Sz. Panie tylko wiedeńskie drożdże, które cały świat za najlepsze uznaje, a ciasto napewno się uda.

Sz. Panie otrzymują u nas tylko najlepsze drożdże i nie drożej od wszystkich innych gatunków.

Do nabycia u:

- | | |
|---------------------------------------|-----------------------------------|
| R. Trenkler, ul. Cegielniana № 67 | Em. Majzner, ul. Widzewska № 105 |
| W. Kopezyński, ul. Juliusza № 14 | Z. Majzner, ul. Zarzewska № 62 |
| I. Kopezyński, ul. Piotrkowska № 93 | F. Michel, ul. Nawrot № 3 |
| H. Herrmanns, ul. Piotrkowska № 163 | K. Brzeziński, Przędzalniana № 13 |
| Ad. Herrmanns, ul. Konstancyńska № 17 | J. Omencster, ul. Rokicińska № 65 |
| C. Kinderman, ul. Średnia № 90. | |

712-3

T-wo Właścicieli Piekarni.

Stacya klimatyczno-leśna

Inowłódz nad rzeką Pilicą.

Mieszkania umeblowane

lekarz, apteka, restauracya, fortepian, lawn tennis, kąpiele rzeczne, wanny.

Wiadomość u właściciela: Zielona № 11, między 2-5 po południu, telef. 12-18. 786-4-1

VI-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

w Łodzi, ul. Przejazd № 14, tel. 904.

z dniem 1-ym marca r. b. przyjmuje oszczędności, począwszy od rb. 1, na oprocentowanie od 4% do 6%. Wydaje pożyczki do rubli 200 przy udziale rubli 30.

Biuro otwarte codziennie od 10-ej do 2-ej i od 6-ej do 8-ej wiecz., z wyjątkiem dni świątecznych. 587-6

Zarząd Polskiego Towarzystwa Teatralnego w Łodzi

ma zaszczyt podać do wiadomości, że

Ogólne Zwyczajne Zebranie

członków Tow. Teatralnego odbędzie się w drugim ostatecznym terminie, w dniu 21 marca r. b., o godzinie 8 i pół wiecz., w lokalu własnym przy ulicy Cegielnianej № 63, z następującym porządkiem dziennym: a) odczytanie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i kom. Rewizyjnej za sezon 1908/9 r., b) zatwierdzenie bilansu na sezon 1908-9 roku i budżetu na sezon 1909-10 r., c) sprawozdanie budowy tymczasowego gmachu teatru, d) wybory członków Zarządu, e) wnioski Zarządu i członków. 793-1

F. Salski

Majster Mularski

Przedsiębiorstwo budowlane podejmuje się wszelkich robót w zakres budowlany wchodzących.

Nawrot № 72.

Telefonu № 12-51.

648-6-5



Sprzedaz maszyn do szycia Singera Babankowa rb 40 Pierscieniowa, 35. Zyczącym narady. Uwaga! Specjalny warsztat reparac. Konstancyńska № 7. Jurezyński. 194-10

Placę tenisowe

urządzam z własnego materiału i wszelkie inne roboty ziemne. Brzezińska 18, L. Rostłski. 788 3

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w odcynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

PLAC

do sprzedania w Widzewie za nielarnia, 36 loket szeroki i 65 i głęboki. Wapno, komórki i drze wo na placu. Biłsza wiadomość Ogrodowa 28, stróż wskaże. 790 3

Na nadchodzące święta Wielkanocne

- Wędliny litewskie,
- szynki,
- balerony,
- poledwice,
- Kielbasy suche krakowskie, moskiewskie
- Sery litewskie, bakszteinskie.
- Masło śmietankowe, syberyjskie, solone, topione.
- Miody jasne i ciemne w wyborowym gatunku w beczkach i na funty — polecają

L. i M. Kurnatowscy

Skład towarów kolonialnych Wólczańska № 149. 726 3-2

PRZECIW GONORREI (Trypper) najnowszy środek — sało „PICZYLIN“

działa szybko i radykalnie i podług opinii lekarzy jest racjonalnym środkiem. Przepis przy pudełku Prawdziwy tylko w metal. pudełkach po 1 rb. 1 i rb. 80 kop.

Jednakowo dobrze działa w wypadkach ostrych i chronicznych i w krótkim czasie usuwa najbardziej poważne powikłania

Skład: Petersburg, Razjeńska № 7, apteka B. Konchejma. Wysyła się za zaliczeniem. Przesyła podług taryfy pocztowej. Posiadają składy apteczne: Ludwik Spiess i Syn. 646

Nlema ten przyszy i podrażnienia skóry, kto po ogoleniu używa stale antyseptyczny

Cristal-„Carmen“

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub a wyłącznych przedstawicieli: Czesław Kulakowski i S-ka, Łódź, Mikołajewska 46. 83-3-1

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych, na towarowej stacyi Łódź-Kaliska w dniu 9/22 marca r. b., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących przesyłek: 1) Bondarewka № 2250 partya siana prasowanego 750 pudów, wysyłający Morduch Szteln, odbiorca okaziciel, bez zaliczenia; 2) Doz № 1663 partya siana prasowanego 750 pud., wysyłający G. Karasik, odbiorca okaziciel, obciążona zaliczeniem 217 rb. 50 kop.; 3) Altynowka № 9641, № 9658, № 9696 partya słomy 1220 pud. i siana prasowanego 750 pudów, wysyłający Hersz Dworkin, odbiorca okaziciel duplikatu, bez zaliczeń; 4) Kruty Nr. 5049 partya słomy prasowanej 600 pudów, wysyłający Hejers, odbiorca okaziciel, bez zaliczenia.

O ile w pierwszym terminie licytacya nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się na dzień 11/24 marca r. b. 815-1



Wielki wybór.

Uczniowskie garniturki

z trwałego sukna od rb. 4.35

Dziecinne garniturki

z wełnianego szewiotu od rb. 2.75 z granatowego szewiotu „ „ 3.-

Paltociki dziecinne

z granatowego szewiotu od rb. 5.25

Sukieneczki dla dziewczynek

z granatowego szewiotu rb. 5.75 z deseniowego materiału „ 5.50

Paltociki dla dziewczynek

z angielsk. deseniow. mater. rb. 4.75 z granatowego szewiotu „ 6.25

SCHMEGHEL i ROSNER

Łódź, Piotrkowska 100. 741

Rutynowany buchalter

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administracyę domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencye. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. B B. 22464-0

Poszukuje spółnika

810 3

czynnego lub cichego z kapitałem 6—10,000 biuro techniczne, istniejące od lat 20-tu (branża budowlana). Zaofiarowania do adm. „Rozwoju“ dla S. R. T.

Wielki Wybór Win:

Węgierskich, Francuskich, Reńskich, Hiszpańskich, Krymskich i Szampańskich. Krajowe i zagraniczne KONIAKI, LIKIERY, RUMY, ARAKI i WÓDKI, PORTER i PIWO Angielskie, PORTER i PIWO Stryckiego. MIODY od 60 kop. do 10 rb. za butelkę

=====**TOWARY KOLONIALNE**=====
tylko w najprzedniejszych gatunkach.

Kawior Astrachański od rb. 4 za funt

poleca na zbliżające się święta

Stanisław Jaworski

dawniej

M. Sprzączkowski

Piotrkowska № 54, róg Dzielnej, telefon № 529.

Firma egzystuje od 1879 roku.

Wielkie zapasy starych Win.

Przy zakupie 10-ciu butelek wina 11-ta dodaje się gratis.

818-3

NOWOŚĆ



LA RUBRINE

NAJLEPSZY ŚRODEK DLA
NADANIA TWARZY ŚWIE-
żości i młodości.

T. BROCARD & CO

MOSKWA.

19842

Żądajcie wszędzie!



Dostanego smaku i aromatu koniak T-wa „Imperial” w Warszawie, w sprzedaży we wszystkich lepszych handlach win i tow. kolonialnych.

Żądajcie wszędzie!
2533-15 10

Ważne dla robotników! 765-3-3

Place 40x70 łokci i większe, pod budowę domów, są do nabycia w Rudzie w pobliżu przystanku tramwajowego Rówie. Przez nowonabity plac otwarta wygodna ulica do szosy. Grunt suchy, przepuszczalny, hipoteka uregulowana w oddzielnej księdze. Przy kupnie—rubli 100, reszta od rb. 150 na 3 letnią wypłatę. Władomość: Nowacki, Andrzeja № 34, m. 19, od rana do 2 po południu.

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takich od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4 1/2%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%.

407-18-8

MIĘDZYKARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania.

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewóz n/a kas ogniotrwałych.

440

Agatol Poleca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa Leszno 12.—Nagrodzony na 5-tych wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.

Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop.

Żądać wszędzie. 1445-30-28

Warszawskie Laboratorium Chemiczne poleca:

doskonale **mydło Tatrzańskie**

do wyboru w 4 zapachach: róża, konwalia, fiołek, wrzos.
Cena kawałka 20 kop.

Znakomitą wodę kolońską

„dla Znawców”

Cena butelki 1 rb.

Mydła toaletowe: „WRZOS POLSKI” i „FIOLEK MAZOWIECKI” o trwałym i miłym zapachu.

451-13-8

Ból głowy i Migrenę
natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecznych tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Sniess i Syn 276 r. 100

V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe
Piotrkowska № 37.

Przyjmuje członków. Udziela pożyczek. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 rubla. Płaci do 6% rocznie. Wszystkie operacje zwolnione od stempla.

Biuro otwarte od 10 do 2-ej codziennie, a w Poniedziałki Czwartki i Soboty i od 5 do 7-ej po poł.

540-46

Jan Styczyński

dawniej Zofia Schneider

PIOTRKOWSKA № 121, telef. № 14-05

POLECA:

Herbatę B-ci Popow, T-wa Karawan, Botkina, Kuzniecowa i Wysockiego.

Kawy w wyborow. gatunkach, elektrycznie palone, od 60 kop. do rb. 1.20 za funt.

Na nadchodzące święta: migdaly, rodzynki, cykatę, oraz **drób** **bity:** indyki, pułardy, kapłony i t. p.

Wielki wybór karmelków. — Towary kolonialne i delikatesy.

Pozostałe
z likwidacyi
towary na modne letnie męskie
ubrania i palta
jako też na **damskie kostyminy** — sprzedaje
PO CENIE KOSZTU 761—
ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.

Dostawa do domów.
Znakomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy
Kefir
B PATZER, Łódź, Pasaz Mawera 5, m. 5. 16°0
Dostawa do domów

Bilans na 1 marca 1910 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 43). istniejącego od roku 1898.

	Rub.	Kop.
A K T Y W A:		
Kasa	99,454	17
Rachunki bieżące w Bankach	540,849	81
10% wniosek członkowski w Centralnym Banku T. W. Kr.	500	—
Papiery publiczne	326,393	—
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami	6,013,462	89
Weksle protestowane (do zest. bilansu wpłynęło Rb. 38,406.23)	56,309	21
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów	4,290	55
Pożyczki na zastaw papierów publicznych	—	—
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone	354,726	49
Korespondenci	789,376	91
Koszta urzędzenia	5,149	97
Wydatki zwrotne	14,038	23
Koszta handlowe	19,493	21
Procenta i prowizja zapłacone	42,010	65
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji	158,292	24
	8,424,377	33
P A S S Y W A:		
Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1552 członków z odpowiedzialnością na Rb. 7,033,000	703,300	—
Kapitał zapasowy	90,795	23
Fundusz rezerwowy członków	87,316	24
Kasa przeznoczenia i pomocy pracowników w Towarzystwie	28,832	36
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od członków	2,288,123	75
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od osób postr.	2,780,111	98
Redyskonto skupionych weksli	992,092	95
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezp. weksłami	202,737	64
Korespondenci	615,069	83
Procenta niepodniesione od wkładów	50,682	41
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu	3,027	79
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czl. i fund. rez.	14,472	45
Podatki państwowe	128	90
Sumy przechodnie	333,616	18
Procenta, przypadające na rok następny	—	—
Procenta pobrane i różne zyski	161,435	70
Zwrot należności, odpisanych na straty	1,385	34
Zysk za rok 1909	71,258	58
	8,424,377	33
Weksli do inkasa	Rb. 361,126 14	
Depozytów do przechowania	810,755 03	

777-3-1



MARKA OCHRONNA (TYGRYS) ZNANA PAROWA FABRYKA GILZ

M. CH. LENGA w Łodzi, Nawrot 34
(Marka fabryczna — TYGRYS).

poleca gilzy do papierosów w najlepszym gatunku, ze specjalnymi mundszlukami, z najlepszej bibułki francuskiej własnej firmy, zaopatrzone w watę hygroskopijną. **Gilzy M. Ch. Lengy były zbadane** w Warszawskiej Pracowni Chemicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa nr. 466 i uznane zostały za **nieškodliwe dla zdrowia i zupełnie higieniczne**. Udzielając nieznanego rabatu kupcom, firma nasza jest w możności dawać towar najlepszy, odpowiadający najwybredniejszym wymaganiom PP. Znawców-Palaczy.

Upraszam przy kupnie gilz żądać wszędzie gilzy **M. CH. LENGA** z marką fabryczną tygrys (w Łodzi, Nawrot 34) Filia w Zduńskiej Woli u p. S. i Knopfa, dom p. Szulca.

Na święta!

Wielki wybór bonbonierek w kształcie jaja. Czekoladowe i cukrowe jaja, baryranki, zajęce, stoliki ze święconem, masy do ciasta, maczki i kwiaty oraz czekolady, marcepany i cukry fabr. Riese i Piotrowski

poleca
W. BĄKOWSKA
789-3-2 PIOTRKOWSKA № 43.

Skład win
M. D. OKOJEWA
ulica Dzielna № 11.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Kto by zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków win z alkoholem. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczajnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i spławki mego wynalazku palą się we wszystkich domach, 1 funt 20 kop., knoiki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kałna 52, Długa 93 i Łowicka 9.

A. O. TESCHICH
Łódź, Widzewska № 62
Fabryka tektury smołowcowej i asfaltu

Poleca na nadchodzący sezon budowlany: najlepszą tekturę dachową „Bitum“ z dodatkami, smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, asfalt mineralny i sztuczny, pak z węgla kamiennego, masę kleistą (klebemassę), holciment, płyty terrakotowe, cegłę ogniotrwałą, portland-cement, maczkę i glinę szamotową, płyty piaskowe na trowary i t. d. **Specjalność: krycie i konserwacja dachów oraz roboty asfaltowe.**

722-d-2

Smaczne i zdrowe Pieczywo
poleca piekarnia
R. TRENKERA, ul. Cegielniana № 67.
Chleb **na sposób moskiewski** wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.
Filia: Piotrkowska 116 i Orla 8. 1588-100-63

MEBLE.
Kredens, 12 krzesel, stół, szafa do ubrania, otomana dywanowa, tremo, 2 łózka z materacami, bielizniarka z lustrem, toaletka o 3 lustrach, garnitur mebli, biureczko damskie, słupki, gramofon, lampy, obrazy olejne i różne drobniactwa sprzedam za bezcen. Ulica Szkolna 23 m. 3. 626-10-7

DRZEWKA
nagrodzone na wystawie Częstochowskiej srebrnym medalem oraz w Łodzi na Pokazie ogrodniczym pierwszemu odznaczeniem, a także **drzewka parkowe i krzewy ozdobne** itd. poleca **M. DANIELEWICZ** w Staradzu i do nabycia w wielkim wyborze w Łodzi, Piotrkowska 125 w Zakładzie ogrodniczym **J. PATECKIEGO.**
672-3-3

ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.

Godziny przyjęcia: od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂ do 1¹/₂ po południu.

2145r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

42r0

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote

korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia)

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

D^r Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe.
1054r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjmuje: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5.
1231—r

Dr. J. ABRUTIN

KROTKA 9.
Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8¹/₂—11 i od 6—8 po poł.; panie 5—6 po poł., w niedziele 10—1 w poł. 237

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior)
(starszy)
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2¹/₂—4 pp. i od 7¹/₂—9 w. 1426r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
osiadł w Łodzi
ul. Zielona № 11.
Godz. prz. 10—12 i 5—7 po poł.
488—r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10¹/₂, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Radikalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje: 8—11 i 4¹/₂—8 w. Panie: 4¹/₂—5¹/₂ po poł. W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
przeprowadził się na
ulicę Piotrkowską 120.
Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6¹/₂ wiecz., w niedziele i święta od 9¹/₂—11 rano 1350r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 2—4 r. 241r

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIE MOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r

Instytut fizykalnych metod leczenia

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. — Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedia. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach diagnostycznych i leczniczych. Choroby skórne. Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. Choroby nerwowe (niemoc płciowa). Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d17

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

D^r St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Do 10 rano i od 4—6¹/₂. 2251r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.

WSCHODNIA № 45 294

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę

BENEDYKTA № 9.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

(8¹/₂—12 r. i 5—7¹/₂ pp., panie od 4—5) 1761 r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie

Nawrot 1 (Piotrkowska 126)

Telefon 10.14.

Chor. kobiece, Akuszerya

9—10 rano. 4—6 po poł. 1997r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzejka 7

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

D^r med. LEYBERG

Krótka № 5.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja № 5. 65012

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. S. SZNITKIN

Średnia № 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8¹/₂ wiecz. 469-r

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.

PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7¹/₂ w 76r

Lekarz-Dentysta

DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97.

1225r

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,

b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.

Przyjmuje do 11 r. i od 4¹/₂—6¹/₂ po poł. Południowa 23. 483d

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10^{1/2} rano i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od 10-1 507-4

Pierwsza Chrześcijańska
+ Lecznica chorób zębów +
I jamy ustnej 2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. Wacław Jasieński
powrócił.
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro od 4-6.
Choroby dzieci. 2547

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 33
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WĘWN. DZIECIENNE I KOBIEJE. 1812r

Dr. A. GROGLIK
Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektryzacji), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8^{1/2}-11^{1/2} r. i 8-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568 d

Dr. med. St. Bartoszewicz
przyjmuje do g. 10 r. od 4-7 pp
Analizy lekarskie
dla celów ayagnostycznych.
Zawadzka № 1, d Scheiblera, tel. 33 (Można też przez aptekę B. Gutchowskiego, Dzielna № 4) 687-12-4

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9^{1/2} r i od 5-6^{1/2} pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-1

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

Akuszorka A. Trankle
Benedykta 10,
przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamierzonym ustępstwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-8

Cietrzewie i Jarzabki
kaczki i indyki. Wielki wybór konserw i marynat. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Codziennie świeży drób. Masło smietankowe i kuchenne. Sklep „DOBRA GOSPODYNI”, Piotrkowska 181 329 24

Karpie matki.
Klony 10 lat | szkółko-
Dęby 10 lat | wane.
Akacje 6 lat |
Dominium Dobroń,
przez Pabianice 770-3-2

NOWA MASZYNA
do pisania
uproszczonego systemu, pisząca nadzwyczaj czysto i ładnie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Adres wskaże admin. „Rozwoju”. 754-3-3



Pierwsza Łódzka
Konkurencyjna Wyprzedaż!
25% taniej!

W oddziale męskim

Ubrania	od Rb. 13.50
Palta wiosenne	14.—
Palta letnie	12.—
Ubrania uczniowskie	4.50
Ubrania dziecięce	2.75
Spodnie z najtrwalszych materiałów	2.90
Kamizelki fantazyjne	3.—

W oddziale damskim

Jesienne okrycia	od Rb. 11.—
Kostiumy najnowszych fasonów	17.—
Panięskie zakłady	5.50

Wszystko najnowsze fasony i z dobrych materiałów.
L. Klejnoth
Piotrkowska 99. 780 2

FRANCUSKIEGO
najłatwiej nauczyć się można
u
rodowitych Francuzów
w Instytucie języków nowożytnych D-ra Kummera
Południowa 3 * Piotrkowska 16.
Początek i zapisy codziennie. 735-3

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia
p. f. „Józefina”.
Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możliwość wyuczenia kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem. **Po ukończeniu kursu użycznicy otrzymują patenty odchowe lub prywatne.**
Piotrkowska № 23. 1951r

SKŁAD WĘDLIN
Ignacy Rassalski
Konstantynowska 319/12
poleca na nadechodzące święta SZYNKI znanej drobroci, GŁOWIZNY, NÓŻKI faszerowane, GALARETKI PASZTETY, CIEŁĘCINA wędzona i marynowana oraz KIEŁBASY w różnych gatunkach.
793-2-2

Związek Zawodowy Ogrodników Łódzkich
W niedzielę, dnia 20 marca r. b., w **Grand Hotelu** (weranda letnia dla Amateerek i Amatorów) — urządza
Pokaz praktyczny przesadzania roślin pokojowych
od godz. 2^{1/2} do 5^{1/2}, po południu, w języku polskim i niemieckim. Wejście 20 kop., dla uczącej się młodzieży 10 kop. 730-3-3

№ 2167.
OBWIESZCZENIE.
DYREKCYA
Tow. Kredytowego m. Łodzi

podaje do wiadomości publicznej, że termin do zwołania zwyczajnego Ogólnego Zebrania członków Towarzystwa wyznaczony został na dzień 30 marca (12 kwietnia) 1910 r., godzinę 4-ą po południu, w domu przy ulicy Średniej № 427/19.

- Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:
- 1) Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa za rok finansowy 1908/9;
 - 2) Projekt do etatu na rok finansowy 1909/10, oraz podanie straży ogniowej ochotniczej o udzielenie zasiłku na jej utrzymanie z funduszu Towarzystwa;
 - 3) Wybór jednego Dyrektora w miejsce wychodzącego po 3-letniej kadencji S. Rosenblatta;
 - 4) Wybór jednego Zastępcy Dyrektora w miejsce wychodzącego po 3-letniej kadencji L. Zonera;
 - 5) Wybór 3-ch członków Komitetu Nadzorczego w miejsce wychodzącego po 3-letniej kadencji: Karola Klukowa i Engelbertha Tischerera oraz Bernarda Bierenzweiga, który przestał być członkiem Towarzystwa.
- Na powyższe zebranie Dyrekcyja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, to jest osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem. Za małoletnich, usamowolnionych, chorych umysłowo i pozostających pod upadłością, prawo głosu na ogólnych zebraniach służy ich opiekunom i kuratorom. Za zamężne właścicielki nieruchomości, prawo głosu, bez specjalnego upoważnienia, przysługuje ich mężom.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia i głosowania na Ogólnym Zebraniu. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok ubiegły dostarczone będzie w swoim czasie wszystkim stowarzyszonym, bilety zaś wejścia do sali ogólnych zebrań zostaną rozesłane tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości. Bez biletu wejścia nikt do sali posiedzeń wpuszczonym być nie może.
Łódź, dnia 19 lutego (4 marca) 1910 r. 629-3

Emilia Fiedler
ŁÓDŹ, NAWROT № 1A
POLECA
przy nadechodzących świętach wielki wybór palm, kwiatów sztucznych, dekoracyjnych i abazurów.
764-3

Likwidacya!!
Z powodu **zupelnej** likwidacyi interesu, wyprzedają wszystkie modne i trwałe towary o **50%** niżej ceny kosztu. 548-4-4
G. RIMPEL, Skwerowa № 16.

WILLA elegancka do sprzedania, składająca się z 7 pokoi, 2-ch kuchni, 2 dużych werand i 3-ch balkonów, w ogrodzie przy samym lesie sosnowym — zdatna na letnie i zimowe mieszkanie, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, starym domem i 8-1u morgami ziemi ornej, na prawach właściańskich, wraz z inwentarzem żywym i martwym — za 7500 rb. 5 wiorst od st. Koluskiej, a 3 wiorsty od st. Słotwin. Wiadomość: Zachodnia № 29 m 2 710-3-3

BILANSE
zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskuteczna rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracya „Rozwoju”. 96

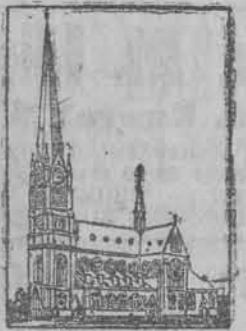
Oszczędzać na właściwym miejscu



to znaczy, kupować z najlepszego tylko najlepsze. Takim jest od dawna MAGGI'ego bulion w kostkach po 4 kop., który niczem nie odróżnia się od bulionu, przyrządzonego po gospodarsku. Nadaje się także wymienicie do rosółów, gotowania jarzyn, przyrządzania zup i polepszenia słabych potraw. Tylko prawdziwy z nazwą MAGGI i z znakiem ochronnym „krzyż-gwiazda”. Do nabycia w składach kolonialnych, delikatesów i t. p.

Kto

potrzebuje elegancko i modnie wykończoną, trwałą i taniej garderoby, niechaj śpieszy do specjalnego magazynu ubiorów męskich, uczniowskich i dziecięcych
R. Eichbauma i G. Schulza
Piotrkowska № 97.
776 4 2



Administracja „Rozwoju” przyjmuje ofiary na budowę kościoła S-go Stanisława Kostki. 623—pr

Jest do sprzedania 12 do 15 tysięcy centnarów słomy prasowanej, oziemej i jarej, loco stacya Chełm. Oferty nadsyłać st. Uhrusk Majdan dla J. P. 769—5—2

Ziemi włościańskiej
6—8 działków 6-morgowych pod Pabianicami zaraz do sprzedania w jednym miejscu, z łąką, z towarzystwem, ziemia dobra, hypoteka, czysta, pieniądze wymagalne w maju r. b. Blizsza wiadomość u pisarza gm. nnego w Górcie Pabianickiej. 767—6—2

Duży wybór **guniek** poleca **Helena Lipińska** Widzewska № 90. Przyjmuje panienki do nauki haftu 742 4—2

Świeże wiślane ŁOSOSIE
surowe — najlepszy gatunek zagraniczny, sprzedaje na pudły i funty Filia zagraniczna, ul. Solna 11, m. 27, B. Baranowicz. 759—3—3

PLACE
w Łodzi. 105x74 i 35x74 lokali tanio do sprzedania, w kancelaryi Rejenta Aleksandrowicza, Średnia 21. 7 3—4—4

Resztki
na ubrania męskie sprzedaje po cenach fabrycznych hurtowo i detalicznie. Widzewska № 137 mieszkania 63, od 11—2 i od 7—9 wieczorem 772—3—3

Dobra i Oszczędna Gospodyni używa do prania tylko

MYDŁO NAFCIANE

z Latarnią Morską
HORDLICZKI i STAMIROWSKIEGO.

Hurtowa sprzedaż na Łódź: **Edmund Bogdański, Dzielna № 30, telefonu 11-26.**

562—8—7



Rada Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu

podaje do wiadomości pp. członków, że w czwartek, 24-go marca r. b., o godz. 3-iej po południu, odbędzie się w lokalu Zgierskiej Szkoły Handlowej

Ogólne Zebranie

- którego porządek dzienny obejmuje:
1. Wybór przewodniczącego;
 2. Zatwierdzenie bilansu oraz podział zysków za rok 1909;
 3. Wybór jednego członka Zarządu, trzech członków Rady, oraz 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców;
 4. Upoważnienie Zarządu do nabycia akcji Banku Spółdzielczego;
 5. Kwestya przystąpienia do centralnego Banku Towarzystw Wzajemnego Kredytu;
 6. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na 1910 r.;
 7. Wnioski członków.

702—4

Piotrkowska 35 **SKŁADY** 199 Piotrkowska
Tel. 14-41. **Materyałów aptecznych** Tel. 14-41.

Mullera

połączają po cenach najtańszych **Perfumy** zagran. i krajowe. **Wszelkie nowości** kosmetyczne i perfumeryjne. **Lakiery, farby, bronzy, pendzle.** **Oliwę nicejską i prowanską** najprzedniejszych gatunków. **Olejki do ciast:** cytryn. i pomarańcz. **Ocety do marynat.** „Salon-Pasta” — jedyna zaprawa do podłóg, używana bez szcotek; cena 15 kop. i 30 kop. pud., oraz wszelkie artykuły do użytku gospodarstwa domowego.

EKSPEDYCJA SZYBKA i DOKŁADNA.

№ 35 PIOTRKOWSKA № 199
Telef. 14-41. 719—5—2



Wielki wybór

Garnit. maryn.
z wełn. szewiotu od rb. 10.—
z najlepsz. kamgaru 22.50

Wiosenne palta
z modnego materyału 16.50

Palta letnie
z wełn. szewiotu 13.50
z najl. krajow mater. 22.50
z angielsk. materyału na jedwabiu 36.—

Spodnie
z wełn. szewiotu 2.90
z najlepsz. kamgaru 6.50

Kamizelki
z fantazyjn. mater. 2.75

Peleryny
uczniowskie 6.—
męskie 7.50

Uczniow. garnit.
z trwałego sukna 4.35

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

776

Dla 2-klasowej szkoły fabrycznej poszukujemy od 1 lipca

LOKALU

złożonego z 2-ch pokojów klasowych, kancelaryi, pokoju mieszkalnego i kuchenki — w południowej części miasta, niezbyt daleko od śródmieścia. Oferty z ogródkiem lub placikiem do zabawy mają pierwszeństwo.

Przemysł wełniany S. BARCINSKI i S-ka.

794 2



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. **FOSMOZA** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dołącza do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składach

353-15-6

aptecznych. Cena pudełka 1 rb.